Nr 71. Kraków, 25 Marca — Wtorek. Rok 1884.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę, ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w Krakowie, tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej w Sukiennicach obok filii pocztowej. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt.; za każdy następny raz po 5 cnt. — Nadesłane (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. — Dołączenia do „Czasu“ (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cnt. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się naprzód nadesłać przekazem pocztowym. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam. Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 83); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & Comp.

Z powodu święta uroczystego następny Numer „Czasu“ wyjdzie we środę dnia 26 b. m. wieczór.

Przedpłata na „CZAS“

od dnia 1go **Kwietnia** 1884 r.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem:

na pół roku	na kwartał	na 1 miesiąc
złr. **12**	złr. **6**	złr. **2·50**

Z przesyłką pocztową do Niemiec:

na pół roku	na kwartał	na 1 miesiąc
28 marek	**14** marek	**6** marek.

Uprasza się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru albo nadesłanie dawnej opaski drukowanej z adresem.

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Prenumeratę najdogodniej przesyłać ***przekazem pocztowym.***

Cena „Czasu“ zagranicą ogłoszona jest w tytule każdego Numeru.

Do dzisiejszego numeru dołącza się przypomnienie szanownym pp. Prenumeratorom wczesnego odnowienia prenumeraty.

Kraków 24 marca.

Przegląd Polityczny.

Ugoda czesko-niemiecka spełzła na niczem. Od samego początku nie przywiązywaliśmy do tej akcyi ugodowej wielkiego znaczenia politycznego, a nawet nie braliśmy jej na seryo. Odrazu podejrzywaliśmy szczerość pojednawczych intencyj Niemców, a w usiłowaniach ugodowych dopatrywaliśmy zręcznego, ale w gruncie nieuczciwego, na chwilę obliczonego manewru politycznego. Dziś wobec negatywnej deklaracyi niemiecko-czeskich posłów i zjednoczonej lewicy, — dyskusyę nad tym przedmiotem uważać można za zamkniętą. Tak pojął tę kwestyę i klub czeski, który obok telegraficznie sygnalizowanego nam w sobotę komunikatu w Politik, miał upoważnić, jak donoszą Narodni Listy, swoją komisyę parlamentarną, aby sformułowała oficyalną enuncyacyę klubu w odpowiedzi na oświadczenia zjednoczonej lewicy. — Parlamentarnej komisyi polecono, aby przy stylizowaniu tej enuncyacyi szczególniejszy nacisk położyła na gotowość klubu czeskiego do zawarcia uczciwego pokoju na zasadzie równego prawa obu narodowych szczepów w Czechach, i aby zaakcentowała, iż najwłaściwszem miejscem dla rozwiązania niemiecko czeskiej kwestyi, jest ziemia ojczysta.

Dzisiejsza *Politik* zaprzecza zaś w ogólności, jakoby klub czeski zamierzał się jeszcze ponownie zajmować rezolucyami niemiecko-czeskich deputowanych i zjednoczonej lewicy i jakoby polecił zredagowanie stosownego oświadczenia swojej komisyi parlamentarnej. Z drugiej znowu strony donoszą, iż niemiecko-czescy deputowani podnoszą podobno żale przeciw Russowi, oskarżając go, iż niepotrzebnie kwestyę czeską wywlókł na porządek dzienny. Każdy deputowany ważniejszą interpelacyę, a nawet uwagę, zwykł przedkładać poprzednio klubowi, podczas gdy Russ, co do swojego projektu ugodowego, z nikim się poprzednio nie porozumiał.

Akademicki senat Uniwersytetu niemieckiego oświadczył się równie, jak senat czeskiego Uniwersytetu, za utworzeniem odrębnego wydziału teologicznego w myśl ustawy uniwersyteckiej z d. 28 lutego 1882 r.

Nie stwierdza się wiadomość podana we *Fremdenblacie*, jakoby ministerstwo handlu miało zamiar kreować dwie nowe pasady inspektorów przemysłowych. Wogóle dopiero od spostrzeżeń i doświadczeń wyniesionych z tego roku zależeć będzie, czy i ile nowych posad inspektorów przemysłowych należy utworzyć.

Gorycka *Soca* dowiaduje się, iż prezydent krajowy Krainy udał się do Tryestu dla porozumienia się z tamtejszym biskupem względem obsadzenia stolicy biskupiej w Lublanie. Największe szanse ma kandydatura Dra Premersteina, którego ewentualna nominacya niema żadnego charakteru politycznego.

Namiestnik Dalmacyi powrócił, jak już wiadomo, na swoję posadę, otrzymawszy we Wiedniu jakieś szczególniejsze wskazówki i polecenia, mające na względzie lepszy interes kraju. Dziennikarze łamią sobie głowy, jakie też mogą być owe wskazówki. *Narodni List*, na wzór dyalektyków, wysnuwa wniosek *ex contrariis*, twierdząc, iż ponieważ dotąd w Dalmacyi źle szło, przeto spodziewać się przynajmniej należy, że teraz gorzej nie będzie. Na czem zaś w istocie polega ów lepszy interes kraju? Na to odpowiada ów dziennik w ten sposób: Jeżeli nasze stare życzenia nie mogą już być spełnione, jeżeli Dalmacya nie może być przyłączoną do swej kroackiej macierzy, jeżeli wojskowy Namiestnik nie może być zastąpiony cywilnym gubernatorem, to lepszy interes kraju wymaga, aby przynajmniej doradcy, otaczający jenerała-Namiestnika byli ludźmi, znającymi nasze stosunki i język naszego narodu; lepszy interes wymaga, aby administracya wogóle w narodowym duchu była prowadzoną, a administracya nie może być ani niemiecką, ani włoską, gdyż w Dalmacyi Niemców wcale niema, a Włochów bardzo mało; interes kraju i narodu wymaga w końcu, aby w zakładach naukowych język kroacki, jako wykładowy wprowadzono.

Węgierski sejm załatwił w sobotę projekta do ustaw o reklamacyjném postępowaniu przeciw elaboratom katastralnym, tudzież o dodatkowych wpłatach na rzecz wspólnych wydatków państwa. Sama natura przedmiotu wskazywała, iż dyskusya będzie nużącą i oschłą. Ożywił ją atoli i humorystycznie usposobił Izbę dep. Csanady, który, jak zwykle, występował przeciw „przekleństwa godnej“ ugodzie, i przeciw „wiarołomnemu renegatowi“ Tiszy, prosząc partyę rządową, aby już raz odstąpiła tego „wielokrotnego zdrajcę Ojczyzny.“ Lecz ściśle humorystyczna część przemówienia tego deputowanego, rozpoczyna się odtąd, gdy p. Csanady na poczekaniu rozwinął plan rekonstrukcyi Europy, według którego Austrya wraz z Wiedniem i wszystkiemi długami państwa miałaby przypaść w udziale Niemcom, a koroną Polski miałaby być ozdobioną skroń króla Węgier. I zadrżałby może książę Bismarck przed swym śmiałym rywalem w Węgrzech, gdyby w tym zapędzie wspaniałomyślnego szafowania krajami i koronami, nie powstrzymał szlachetnego posła prezydent Izby, prosząc go, aby przecież jednym zamachem ręki nie przekształcał od razu całej Europy, i aby rozważył, że Węgry prawnymi węzłami związani są z krajem, który p. Csanady bez skrupułów chce odstąpić innemu państwu.

Pierwsza próba faktycznego zmierzenia sił umiarkowanej opozycyi węgierskiej z stronnictwem liberalnem, zakończyła się stanowczą klęską opozycyi.

W Ipolysag (w komitacie Hent) wybrany został w sobotę znaczną większością kandydat liberalnej partyi rządowej, baron Bela Nyary, przeciw Zygmuntowi Ivance, kandydatowi umiarkowanej opozycyi.

W Budapeszcie odbędzie się dziś konferencya serbskich mężów zaufania, którzy się zastanowić mają nad stanowiskiem, jakie Serbom zająć należy przy zbliżających się wyborach sejmowych. Konferencya poweźmie niewątpliwie rezolucyę, jaką uchwalili niedawno reprezentanci rumuńscy.

Pomiędzy banem Kroacyi br. Khuen, a przywódcami partyi narodowej odbyły się poufne konferencye względem stanowiska, jakie zająć należy w kwestyi konfliktu ustawodawczego. Zgodzono się, aby tę kwestyę cofnąć z porządku dziennego w bieżącej sesyi. Przyrzeczenie to ma być decydującem dla następnej akcyi rządu węgierskiego w Kroacyi.

Bosnische Post, wychodząca w Serajewie, otrzymuje z Wiednia z autentycznego źródła wiadomość, iż wspólne ministerstwo zamierza wkrótce wprowadzić w życie opracowany już projekt regulaminu pensyjnego dla wszystkich urzędników pozostających w służbie w krajach okupowanych. W tamtejszych kołach urzędniczych wywołała ta wiadomość żywe zadowolenie.

W drugim dniu rozpraw nad ustawą przeciw socyalistom w parlamencie niemieckim, zabierał głos Haenel, a następnie dep. X. Jażdżewski, któremu ze zwykłą swą nieprzychylnością dla narodowości polskiej odpowiedział kanclerz. Tok tych obrad podajemy w streszczeniu poniżej.

Rząd poniósł w końcu porażkę, bo mimo położenia przezeń znaczącego nacisku na to, aby przedłużenie mocy obowiązującej pomienionej ustawy uchwalić bezzwłocznie, nacisku, z którego nawet poniekąd groźbę rozwiązania parlamentu można było wydedukować, ustawę tę odesłano znaczną większością głosów do komisyi z 21 członków złożonej, podług wniosku Windthorsta.

W czasie, kiedy się w Berlinie rozprawy nad ustawą przeciw socyalistom odbywały, znany z odbieranych często z góry inspiracyj, berliński korespondent *Köln. Ztg* doniósł z wiarogodnego, jak zapewniał, źródła, że rząd pruski przedłoży niebawem Watykanowi wnioski względem uregulowania sprawy kościelnej, tyczące się wychowania duchownych, Trybunału kościelnego, jurysdykcyi biskupiej i obowiązku donoszenia o instalacyi duchownych, a więc mniej więcej wszystkich najdrażliwszych punktów kościelnych. Umieszczenie tej wiadomości miało zapewne wpłynąć na postanowienie *centrum* w sprawie socyalistów. Dokonanie czegokolwiek wywarłoby może wpływ pożądany, ale obietnice, tylokrotnie już w podobny sposób w świat puszczane, a nigdy nieurzeczywistnione, straciły dziś już wszelkie znaczenie.

Książę Orłow przybył już do Berlina i wręczył Cesarzowi listy swe uwierzytelniające. Audyencya odbyła się z największemi ceremoniami, jakie w podobnych razach są u dworu przyjęte.

Dotychczasowy sposób wybierania komisyj w francuzkiej Izbie deputowanych, jest tego rodzaju, że wyłącza mniejsze stronnictwa od udziału w nich. Z tego powodu wniosło stronnictwo radykalne, aby przy wyborach do komisyj wprowadzić rodzaj *scrutin des listes*, uwzględniający kandydatów mniejszości. Wniosek ten jednak odrzuconym został znaczną większością.

Z zajęciem miejsca obronnego Thaingbuyen, które zdobył jenerał Brière, zakończy się zapewne akcya wojenna w Tonkinie.

Minister Derby w mowie swej na bankiecie w *Devonshre-Club*, wyrażał się w sposób ironiczny o pogłoskach tyczących się ustąpienia Gladstona, rozwiązania Izby i t. p. „Co do Egiptu, to lepiejbyśmy byli zrobili, żebyśmy tam nie byli wcale chodzili. Ale kiedyśmy już poszli, mamy obowiązek ustalenia stosunków tego kraju, i chociaż to może dłużej potrwa, niż zrazu myślano, trzeba się z następstwami uczynionego raz kroku pojednać.“

Z Chartum niema dotąd pewnych wiadomości o Gordonie. Cieśniny przy kataraktach Nilu zajęli Arabowie pustyni, Chartum zdaje się być otoczone.

Natomiast zdaje się, że Osman Digma traci na wziętości u dawnych swych przymierzeńców, którzy się teraz o *modus vivendi* z Anglikami starać zaczynają.

Król Humbert, po długich naradach z różnymi mężami stanu, polecił ponownie Depretisowi rekonstrukcyę gabinetu. Król kładzie nacisk na potrzebę pozostania Depretisa i Mancinigo w gabinecie ze względu na zewnętrzne stosunki Włoch. Depretis będzie więc musiał poświęcić kolegów swych: Baccellego, Savellego i Ganalę.

Rekonstrukcya gabinetu włoskiego ma się odbyć bez zmiany programu.

Przytoczyliśmy już treść kilku dokumentów księgi Zielonej włoskiej, tyczących się narad między Rzymem a Wiedniem i Berlinem, względem zniesienia kapitulacyj w Tunisie. Podniećby chyba jeszcze wypadało, że Mancini poruszył także kwestyę, czy poddani państw europejskich mogliby po zniesieniu sądów konsularnych pociągani być pod sąd doraźny, w czasie ogłoszenia stanu oblężenia. Francya dała w tej mierze wyjaśnienia zadawalniające, poczem główna kwestya ostatecznie załatwioną została.

Rząd szwajcarski wydalił Kennela, Schulzego, Falka i kilku innych anarchistów, dla stosunków, w jakich zostawali ze Stellmacherem i Kammererem, poczytując czyny ostatnich za zbrodnie zwyczajne.

Książę Bismark zwykł brać udział osobisty w walkach parlamentarnych tylko w tych razach i w tych sprawach, które w danej chwili stawia on na pierwszym planie swego programu. Gdy przygótowywał kampanie 1866 i 1870 r., mowy jego odnosiły się wyłącznie do polityki zagranicznej, a choć nieodsłaniały zamiarów, rozwijały ustawicznie problemat potęgi Prus na zewnątrz lub państwowej jedności Niemiec. Po dokonanych aneksyach i ogłoszeniu Cesarstwa zamiast dyplomatycznych, podejmował kwestye teologiczne, — rzucał w swych mowach rękawicę prymatowi Papieża i walczył z wrzekomemi uroszczeniami Kościoła katolickiego. Przed parą laty zajmowały go sprawy handlu i przemysłu niemieckiego, dla którego zamierzał otwierać nowe drogi i rozszerzać targowiska przez traktaty lub nowe kampanie. Od zamachu Nobilinga zwrócił się żelazny kanclerz do problematów socyalizmu, szukając dlań rozwiązania w środkach represyi lub interwencyi i opieki państwowej. Uchylając czoła przed geniuszem dyplomatycznym, znajdującym poparcie milionowych odtylcówek i uwieńczonym tak wielkiem powodzeniem — trudno jednak równą przyznać przewagę występom księcia Bismarka w rzeczach teologii, ekonomii politycznej jak i spraw socyalnych — wszystko on tu dostraja do jednej nuty wszechwładztwa państwowego i często rozmija się z tem, co nauka lub życie stwierdzają — jak często nadużywa historyi, czego świeżo dał dowód w swej wycieczce o przyczynach upadku Polski.

Nie każdy węzeł da się rozciąć mieczem — a hasło *Blut und Eisen* skutecznie stósować się może do zewnętrznych tylko nieprzyjaciół. Książę Bismark jest duchem wojny — i gdy nieprowadzi państwa do nowych zwycięstw, lubi kruszyć przeciwników, piętnować imieniem wrogów państwa każdą opozycyę, choćby najbardziej legalną — a wymowa jego zawsze ma charakter polemiczny, jak miecz wyostrzony, którego cięcia krzyżową sztuką zwracają się rownocześnie przeciw katolikom, Polakom, postępowcom i socyalistom.

W ten sposób przy ostatnich rozprawach nad ustawą o zaopatrzeniu robotników w chorobach lub starości — polemizował kanclerz niemiecki na wszystkie strony: teologicznie z Windhorstem, historycznie z X. Jażdżewskim, a z Liebknechtem spotkał się na polu socyalizmu.

Świetny szermierz, przypadkiem czy umyślnie podchwycił przywódzcę centrum katolickiego, odpowiadając bowiem na to, czego Windhorst nietwierdził, chciał tylko nazuaczyć, że dalekim jest jeszcze od stanowczego paktu z Kościołem katolickim — skoro z taką ironią mówił o szerzeniu się socyalizmu właśnie w krajach katolickich. Wierny tradycyi pruskiej, na wzmiankę o rozbiorze Polski przez intrygę obcych mocarstw, odpowiedział sprawą dysydentów i przypomnieniem poskromionego buntu w Toruniu, którą pomięszał razem z konfederacyą targowicką. Żartobliwie *Germania* odpowiada na te pomyłki w artykule: *Der Reichskanzler als Historiker.*

Nie o to jednak chodzi, co książę Bismark mówi, ale o to, czego żąda od Izby, do czego dąży? Projekt rządowy, nad którym toczyły się rozprawy, ma na pozór charaktor filantropijny i nie jest środkiem represyi, ale przeciwnie ma być balsamem na ranę proletoryatu. W gruncie rzeczy jednak należy on do całego cyklu projektów, którego dążenie i myśl przewodnia da się streścić w słowach: „wszystko przez państwo, wszystko dla państwa.“

Teorya ta ma dziś licznych wyznawców i świetnych, zwłaszcza w Berlinie, naukowych reprezentantów. Szkoły tej początek sięga do filozofii Hegla, bo jest zastósowaniem panteizmu w życiu publicznem.

Ma ta teorya niezaprzeczony urok, zwłaszcza w chwilach wzmagających się niebezpieczeństw i osłabienia organizmu społecznego; chwytają się jej, jak kotwicy, często żywioły porządku i czciciele siły — szukając ratunku przed burzą anarchii w przystani państwa.

Godzi się atoli zapytać o samą definicyę państwa, które w sobie chce dziś pochłonąć wszystkie sfery działania: czy jest ono fundamentem budowli społecznej, czy tylko jego rusztowaniem lub dachem, który tę budowlę pokrywa?

My podobno najlepiej na to pytanie odpowiedzieć możemy, bo choć rusztowanie państwowego bytu od stu lat znikło, czujemy to silnie, że podwalina życia narodowego, idei dziejowej i społecznej nietylko niezniszczona, — ale kto wie, czy się nie wzmocniła wśród ucisków i klęsk. Funda-

Z literatury zagranicznej.

„Alice, Grossherzogin von Hessen.“ Darmstadt, Arnold Bergsträsser. 1884.

Królowa Wiktorya, z której zwierzeń niedawno na tem miejscu zdawaliśmy sprawę, nietylko własne życie chętnie odsłania przed szerszą publicznością. Biograf jej małżonka, Teodor Martin, przeważnie wysnuł życie księcia Alberta z udzielonych sobie łaskawie przez dostojną wdowę po ufnych zapisków i korespondencyj. Gdy zaś świeżo miłość heskich poddanych do przedwcześnie zmarłej Wielkiej księżnej Alicyi, zapragnęła jej trwalszy uwić wieniec i pomnik wystawić, w żałobie pogrążona matka nie wahała się w tym celu oddać własnej korespondencyi z córką, z której przeważnie niniejsza księga urosła. Pod pewnemi względami, ułożenie jej z dostarczonego w ten sposób materyału może posłużyć za wzór dla podobnego rodzaju publikacyj. — Wydawca bardzo mało dodał do osobistego piszącej świadectwa. Porządkiem chronologicznym następują po sobie fragmenta serdecznej korespondencyi, na początku i końcu znalazło się słowo wstępne i krótki epilog, aby od kolebki do grobu przeprowadzić szlachetną córkę królowej Wiktoryi. Z każdym zaś nowym rokiem, stanowiącym nowy też rozdział w niniejszej księdze, streszczono po krótce główny przebieg wypadków, co rozjaśnia sameż urywki listów, dla oka jednej tylko matki pisanych. Przeróżne względy nakazały roztropnie przebrać i dobrać ustępy nadające się do druku, ztąd wynikła może pewna monotonność treści. Wszelako bliższe poznanie i zgłębienie wyższej ze wszech miar istoty — sowicie wynagradza niedostatki niniejszej publikacyi, i pozwala zapomnieć o nużącej jednostajności listów, w których raz po raz podnioślejsze znachodzą się dźwięki, wśród potocznej i poufnej rozmowy córki z matką.

W. księżna Alicya była drugą córką angielskiej królowej, a trzeciem jej dzieckiem. Urodziła się 23 kwietnia 1843 r. Jako dziecko uchodziła za piękność rodziny — *the Beauty* — czego się w jej późniejszych fotografiach dopatrzeć trudno, mimo ustalonego miłego i smętnego pociągłej twarzy wyrazu. — Dobre wychowanie królewskich dzieci w Windsorze ubezpieczało się zupełnem ich odgraniczeniem od dworskiego życia. Nader zdolna Alicya rychło zajaśniała szybkiemi postępami w nauce i sztukach pięknych. Ślicznie malowała, celowała w muzyce, filarem była amatorskich przedstawień w kole rodzinnem. Baronowa Bunsen zostawiła wdzięczny opis obrazów żywych, złożonych z dzieci królewskich w 1854 r. Między innemi wystąpiły tam cztery pory roku, z których Wiosna, uosobiona przez księżniczkę Alicyę, z rzadkiem czuciem i wdziękiem deklamowała ustęp z poematu Thomsona.

W konnej jeździe, łyżwowaniu, gimnastyce nie miała sobie równej, i w pełni też używała swobodnych lat dzieciństwa i młodości, ozłoconych ciągłemi usiłowaniami rodziców, aby dzieci ich jak najsłodsze wspomnienia wyniosły z domu. Tęsknota do tych dni niepowrotnych wciąż pobrzmiewa w późniejszych listach ks. Alicyi: „Najlepsze były to czasy!“ pisze na niejednem miejscu, wielokrotnie wyraża życzenie, aby własnym dzieciom zapewnić równie wesołą, swobodną młodość, a po dniach próby, znajdujemy między innymi w jednym z jej listów z 1873 r. następny ustęp, pełen rzewnego znaczenia: „Oby godzina smutku i doświadczenia mogła z sobą przynieść właściwe błogosławieństwo i nie przeminąć bezowocnie! Szybko mijają dni, w których można coś dobrego zrobić i innych uszczęśliwiać, a pod tym względem tyle zawsze niedokonanem zostaje. Więcej niż kiedykolwiek czuję, jak szybko dzieci rosną i odchodzą nas, dlatego chciałabym, aby z domu rodzicielskiego nie wyniosły innych wspomnień jak miłości i szczęścia, gdy przyjdzie im wstąpić w wir i walkę życia, i żeby pamiętały, że tu zawsze znajdą przystań gotową i otwarte ramiona, aby spocząć i pokrzepić się w smutkach lub znękaniu.“

Królowa Wiktorya opisała zaręczyny ks. Alicyi z młodym ks. Ludwikiem Heskim. Związkowi temu wzajemna skłonność głównie przewodniczyła. Nim jednak narzeczeni dozgonne zawarli śluby, nagła śmierć ks. Alberta rzuciła cień żałobny na całą królewską rodzinę, ubóstwiającą ojca. W owych dniach ciężkiego smutku młodziutka ks. Alicya po raz pierwszy pokazała hart przyrodzony i dzielność swego charakteru. Była zarazem podporą matki, pociechą rodzeństwa, radą i światłem dla wszystkich. W dłoń swą uchwyciła zerwane nici rodzinnego życia, polityczny nawet wpływ wywarła, i cała Anglia zabrzmiała uznaniem i błogosławieństwem dla swej księżniczki. Tem większą miała zasługę, iż nikt więcej od niej nie ucierpiał na stracie ojca — ciągła za nim tęsknota do końca brzmi w jej listach. Ślub jej odbył się cicho, żałobnie, w Osborne, w lipcu 1862 r., zaczem opuściła ukochaną ojczyznę, aby pospieszyć do Hesyi.

Życie rozpoczynała w nader zacieśnionych warunkach. Angielskie królewne niewielkie mają posagi: Parlament uchwalił 30,000 funtów wiana i 6000 funtów rocznej dożywotniej pensyi. Książę Hessyi musiał być wcale niemajętny, skoro jego żona wciąż wspomina o konieczności nader oszczędnego życia. W jednym np. liście pisze do matki: „Musimy żyć bardzo skromnie, nigdzie nie bywać, mało przyjmować, aby trochę na później corocznie odłożyć. Podróż do Anglii dużo nas kosztowała, zważywszy, iż tak krótko tym razem bawiliśmy u mamy. Sprzedaliśmy cztery konie cugowe, mamy ich już tylko sześć, z których dwa zawsze na usługi dam dworskich. W wielu też rzeczach jesteśmy zacieśnieni.“

I tak wybierając się w podróż, ściśle przestrzegają incognito *wegen der Kosten*; to znów księżna o rok spóźnia przyjęcie nauczycielki do dzieci i sama je uczy, dla uniknienia wydatku; nareszcie gdy pięć córeczek z kolei na świat przychodzi, w trosce macierzyńskiej, że nieposażne księżniczki z trudnością powydawać przyjdzie, wspomina, iż chce im dać takie wychowanie, aby sobie umiały wystarczyć.

Życie płynie cicho, pracowicie, wśród poważnych czytań, zajęć, a niebawem i dobroczynnych zachodów. Dom ciasny, powoli książęca para nową sobie buduje siedzibę, w której ks. Alicya rozmieszcza same pamiątki rodzinne, portrety, krajobrazy, widoki, wspominając, że ojciec w niej rozwinął zmysł estetyczny w urządzeniu domowem. Chciałoby się wiele przytoczyć z tej pociągającej korespondencyi o przedziwnej prostocie i odgłosach roskoszy młodej matki, która z kolei siedmioro dzieci wydaje na świat i wyłącznie im się poświęca. Że jednak na to ramy odcinkowe nie dozwalają, sięgnijmy wyłącznie do dwóch lat wojny, które spotęgowały miłosierną czynność księżny Heskiej.

O wizycie cesarza Austryi krótkie tu znajduje się wspomnienie; księżna pisze do matki, że był bardzo *liebenswürdig*, ale małomownym. Rosyjska rodzina panująca często do Darmstadtu powraca, ponieważ żona Aleksandra II była Heską księżniczką. W ciągu lata z r. 1876 car w rozmowie z księżną Alicyą potrąca o politykę, a ciesząc się z pokojowego obrotu dyplomatycznych rokowań, dodaje: „*Dites à Maman encore une fois comme cela me réjouit de savoir que c'est elle qui tient à la paix. Nous ne pouvons, nous ne voulons nous brouiller avec l'Angleterre. Il faudrait être fou pour penser à Constantinople ou aux Indes!*“

Książę Gorczakow ze swej strony córce królowej Wiktoryi powtarza, iż radby w polityce angielskiej widzieć tę samą szerokość poglądów i stanowczość, której doświadczał przed czterdziestoma laty w stosunkach z Canningiem i mężami stanu owej epoki: „Rosya jest wielką i potężną, niech i Anglia nią będzie, a wtedy możemy nie uważać na pomniejsze państwa.“ Mimo tych uprzejmych rozmów i greckiej wiary chytrych frazesów, księżna zachowuje swe angielskie uprzedzenia i niedowierzania dla Moskali; w ciągu r. 1877 pisze: „Śledzę z równem zajęciem i wstrętem, jak wszyscy w Anglii, kroki i postępy Rosyan. Już to oni nigdy się nie sprzymierzą przeciw niesprawiedliwości, nigdy nie wyrosną na krzewicieli oświaty i chrześcijaństwa. Nieszczęściem byłoby dla Anglii, Niemiec i Rosyi, gdyby ten słowiańsko-rosyjski żywioł w Europie miał osięgnąć przewagę, a inne państwa, w interesie własnego zachowania, rychło przeciwdziałać powinny.“ Ale księżna Alicya rzadko tylko o owe szersze i polityczne kwestye potrąca.

W każdem życiu przypadają epoki stanowczego rozwoju złożonych na dnie duszy przymiotów i darów. Wystarcza iskra zewnętrzna, aby ujawnić i w „czynów stal“ zamienić szlachetne zdolności. Tę iskrę przyniosły dla ks. Alicyi wojenne niedole i potrzeby.

F.

(*Ciąg dalszy nastąpi*).

mentem tym są dwa piérwiastki: religia i historyczny, oraz cywilizacyjny rozwój.

Czy państwo jest syntezą, mówiąc językiem filozofów niemieckich, czy ma w sobie jaki absolut, będący źródłem sprawiedliwości, pojęcia prawa i czy daje rękojmię, że strzedz będzie wiernie tego, czego się społeczeństwo na jego korzyść zrzecze? Na te wszystkie pytania historya daje przeczącą odpowiedź. Pierwszy w nowożytnych dziejach, Ludwik XIV, jak to świeżo w tej samej dyskusyi przypomniał Windhorst — ogłosił zasadę wszechwładzy państwa w słynnych słowach *l'etat c'est moi*, lecz w myśl tych słów scentralizował w despotyzmie i zaasymilował hierarchię społeczną i cały rozwój instytucyj reprezentacyjnych dawnej Francyi, a wszystko zastąpiwszy ideą państwa, przygotował dzieło rewolucyi. Trudno zaprzeczyć konwencyonalistom francuskim, że obalając młotem cały ustrój dawnego społeczeństwa, nie czynili tego — w imię podobnej zasady wszechwładztwa ludowego pod godłem *salus Rei publicae suprema lex*. I tak po kolei idea państwa przekształcała się we Francyi i za każdą zmianą rządu — społeczeństwo, wydając na pastwę anarchii, budując po swojemu gmach państwa, czy to w imię demokracyi i praw człowieka, czy też na wzór rzymskiego cezaryzmu.

Lecz przykład Francyi nie jest przekonywującym wobec Niemiec, tak odmiennego ducha — wystarcza jednak 13-letnie istnienie cesarstwa niemieckiego, za dowód, że idea państwa nie ma w sobie tego kryteryum, które nie dozwala naruszać praw moralnych, niezbędnych dla pojednania wolności i porządku, sprawiedliwości i dla zabezpieczenia społeczeństwa. Widzieliśmy bowiem, jak w tej kuźni parlamentarnej kuto broń według potrzeby — to przeciw kościołowi i ludności katolickiej, to wyjątki negatywne, odmawiające udziału swobód Polakom, to wreszcie ustawy, ograniczające prawa rodziny w przymusie szkolnym, — w narzucaniu wbrew woli rodziców wychowania bezwyznaniowego, to znów w tendencyjnych, wyjątkowych rozporządzeniach dziś przeciw temu, jutro przeciw innemu stronnictwu.

Posłuchajmy zresztą samych socyalistów, co oni myślą i twierdzą o tej idei wszechwładztwa państwowego. Dążąc do wywrotu i rozkładu społeczeństwa, są oni zwolennikami wszystkiego, co tę wszechwładzę państwową rozszerza.

Falanster, ten ideał przyszłego ustroju, nie jest niczem innem tylko całkowitem pochłonięciem życia społecznego przez życie państwowe. Państwo, mówi Lassale, jest dziedziną i własnością ubogich i wywłaszczonych — a definicyę tę popiera logicznym wywodem, że skoro państwo w rozbracie z Kościołem, niema innej podstawy w porządku parlamentarnym, tylko większość — przeto my proletarjat jesteśmy większością, a więc my będziemy panami państwa.

Stwierdza tę teoryę świeże wystąpienie Liebknechta, który wypierając się solidarności z anarchistami francuskiemi, rosyjskiemi nihilistami i Internacionałem — w imieniu socyalnej demokracyi niemieckiej ogłasza, że nie jest ona wrogą państwu, bo ma pewność, iż na drogach legalnych zwycięży.

I rzeczywiście — państwo pod wodzą ks. Bismarka oddało już niejedną usługę dążeniom socyalistów: — w prawach majowych ograniczyło nietylko swobodę kościoła katolickiego, ale bardziej może jeszcze osłabiło wpływ religii w społeczności protestanckiej. Rodzina jako kwiat wyrosły z pnia chrześciańskiego zachwiała się, jak o tem świadczą daty statystyczne zmniejszających się małżeństw, a zwiększająca cyfra dzieci nieprawego łoża i dzieci niechrzczonych. W walce z katolicyzmem dla interesu państwa rozbito tysiące instytucyj, które właśnie w tej dziedzinie kwestyi socyalnej zbawiennie oddziaływały przeciw czynnikom wywrotu. W sferze ekonomicznej przewaga kapitalizmu niejeden sobie nowy wyrobiła przywilej, co także wzmogło przez nędzę proletarjatu siły agitacyi socyalnej.

I dziś ten sam mąż stanu w tym samym parlamencie, z którego te wszystkie wyszły naruszenia praw społecznych — odzywa się do katolików, do Polaków, do konserwatystów, różnych odcieni: zawierzcie państwu, ono jedno tylko porządek społeczny uratuje ono wskrzesi średniowieczne cechy, a zastąpi miłosierdzie chrześciańskie filantropją urzędową!

Zaiste—nieufności, jaką ten program wywołuje, dziwić się nie można. Nie należymy do zwolenników doktryny już zużytej, a równie jednostronnej *laissez faire, laissez aller* wiemy, że państwo w pierwszym rzędzie ma obowiązek i środki obrony społeczeństwa — a potrzeba tej obrony się wzmaga. Zarówno częściowy stan oblężenia, jak i owe filantropijne projekta księcia Bismarka mogą mieć swoją korzystną stronę. Twierdzimy tylko, że środki te są niewystarczające — jeśli podjęte będą pod hasłem: „wszystko dla państwa — wszystko przez państwo“ — że ustawodawstwo parlamentarne i akcya rządowa nie rozwiąże problematu socyalizmu, jeśli zamiast w sobie pochłaniać życia społecznego — nie przywróci jego swobodnego rozwoju i oddziaływania, jeśli zwłaszcza nieuzna zbawczej potęgi religii — i nie wezwie na pomoc tego wyższego czynnika, jaki spoczywa w Kościele. Chrześciaństwo przyniosło z sobą a kościół katolicki przechował w pełni balsamy miłości bliźniego i równości ludzi wobec Boga, które są zarazem prawdziwem i jedynem antidotum na te trucizny, które powstają z nędzy, lub ucisku, zawiści, wyzyskiwania jednych przez drugich lub ogólnej, chuci używania.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 23 marca.

(§§) Podałem niedawno treść wydanej przez Namiestnictwo na przedstawienie Wydziału krajowego instrukcyi dla pp. Starostów, mającej na celu wpływanie na szybkie i dokładne załatwianie spraw, tyczących się zawiązywania spółek wodnych. Nie przestając na tem, Wydział krajowy także ze swojej strony wystosował okólnik do Reprezentacyj powiatowych z wezwaniem, aby pouczały gminy, a gdzie potrzeba, także i obszary dworskie o korzyściach wynikających z zawiązywania spółek wodnych i o znacznych ułatwieniach, jakie w tej mierze zawiera instrukcya Namiestnictwa, zgodna w głównej swej treści z projektem przez Wydział krajowy opracowanym. O sposobie wywiązania się z otrzymanego polecenia, mają Reprezentacye powiatowe donieść Wydziałowi krajowemu, wykazując zarazem ważniejsze roboty wodne, które w pojedynczych powiatach już w najbliższej przyszłości bez przeciążenia mogłyby być wykonane przez spółki wodne środkami miejscowemi przy pewnej pomocy kraju lub państwa. Reprezentacye powiatowe spełniając dobrze wezwanie Wydziału krajowego, mogą dostarczyć silnej podstawy do żądania od państwa większej pomocy na cele melioracyjne. W tym dziale skarb państwa mniej łoży na Galicyę w stosunku do innych krajów koronnych, aniżeli w dziale szkół przemysłowych. Kraj nasz wydaje corocznie kilkanaście tysięcy na samo utrzymanie biura melioracyjnego, a skarb państwa poświęca na ten cel tylko 1000 złr., t. j. o 200 mniej, aniżeli dawniej dawał Towarzystwu gospodarskiemu tytułem subwencyi na utrzymanie inżyniera kultury.

Piętnaście nowych organów pomocniczych banku krajowego zacznie funkcyonować, skoro tylko Wydział krajowy da na to aprobatę swoją. Oto spis tych organów: Na powiat Cieszanowski, towarzystwo zaliczkowe w Cieszanowie, na okręg sądowy Gliniany (powiat Bóbrka) towarzystwo zaliczkowe w Glinianach, na powiat Jaworowski towarzystwo zaliczkowe w Jaworowie, na powiat Krakowski powiatowa kasa oszczędności w Krakowie, na powiat Mościski towarzystwo zaliczkowe w Mościskach, na powiat Mielecki towarzystwo zaliczkowe w Mielcu, na powiat Przemyski towarzystwo zaliczkowe w Przemyślu, na powiat Ropczycki kasa oszczędności w Ropczycach, na powiat Rohatyński towarzystwo zaliczkowe w Rohatynie, na powiaty Rzeszów, Kolbuszowa i Nisko towarzystwo zaliczkowe w Rzeszowie, na powiaty Stryj i Żydaczów towarzystwo zaliczkowe w Stryju, na powiaty Sokal i Rawa towarzystwo zaliczkowe w Sokalu, na powiaty Tarnopol i Trembowlą bank powiatowy w Tarnopolu, na powiaty Wadowice i Biała powiatowa kasa oszczędności w Wadowicach, na powiaty Zbaraż i Skałat towarzystwo zaliczkowe w Zbarażu.

Od r. 1882 nie wyłączając nawet okresu wyborów sejmowych, nie panował w prasie ruskiej ton tak zjadliwy i prowokacyjny, jak w tej chwili. Akcya komitetu dla sprawy banku włościańskiego wyzyskiwaną jest w taki sposób, jak gdyby „panowie“ chcieli cudzym kosztem osłonić swoje nadużycia i grzechy wobec ludu wiejskiego. Kółka włościańskie także niepokoją ruskich dziennikarzy do tego stopnia, że najrozsądniejszy i najlepiej redagowany ich organ *Prołom* okrywa się śmiesznością, omawiając w krytycznym ferworze nawet wrzekome mankamenta kulinarne w przyjęciu delegatów kółek, za co odpowiedzialność cała ma spadać — *risum teneatis* — na jednego z sekretarzy Wydziału krajowego (Dra Wacława Niedzielskiego!) *Prołom* kultywuje najwytrwalej i najkonsekwentniej sprawę prawosławia i z zadowoleniem zapisuje, że jeden z mieszczan zbaraskich w ostatnich dniach uwiadomił Starostwo o swojem przejściu na łono kościoła przodków, t. j. na prawosławie. Bezpośrednim powodem tej apostazyi miało być to, że proboszcz Zbaraski skarcił owego mieszczanina za uczęszczanie do pobliskiego klasztoru prawosławnego w Poczajowie. Więc pokazują się już skutki pielgrzymek Poczajowskich. Mizernie wygląda ta demonstracya, bo gdyby przeciwnej stronie zależało na kontrdemonstracyi, za jednego konwertytę prawosławnego mogłaby postawić tuzin takich, którzy gotowi są przejść zaraz na łono Kościoła rz. kat., gdyby to tylko nie było połączone z wielkiemi trudnościami.

Wiedeń 23 marca.

⊙ Nie omyliłem się, gdy rzekomo ugodowe projekta lewicy z góry jako manewr lub pozór tylko oceniłem. Okazało się niebawem, że nieprzejednani, wbrew własnemu uznaniu, poświęcą zawsze interes ogólny interesowi partyjnemu. Ale w samą porę rzuciła znowu opozycya rękawicę Czechom. Już pojawiały się luźne jakieś obawy z jednej, nadzieje z drugiej strony, wywołane zmianą sytuacyi zewnętrznej. W takiej chwili skrajni Niemcy ponownie odsłonili przyłbicę, zdradzili się, co są warci; i gdyby trzeba jeszcze było o tem przekonywać Cesarza, to dostarczyli dowodu. Hr. Taaffe mógłby im publicznie podziękować za to, że negacyą swoją, także raz po raz dają świadectwo dla racyi bytu i konieczności rządu ugodowego. Ci nieprzejednani mają zwyczaj szukać zawsze poza Austryą poparcia i uznania dla swojej skrajnej partyjności. Tym razem monachijska *Allgemeine Ztg*, mająca u nich niemałą powagę, daje im sowitą lekcyę rozsądku: „A więc według powziętych uchwał, kwestyi językowej w Czechach nie śmią uporządkować bezpośrednio interesowani Niemcy i Czesi, lecz musi to uczynić klub całej lewicy i to zapomocą ustawy państwowej równocześnie z uporządkowaniem stosunków językowych we wszystkich innych krajach o mięszanym języku. Lewica jeszcze nie ma dosyć doświadczeń z wiadomym § 19 ustaw zasadniczych; ona chce, gdy dojdzie do władzy, jesze raz na swój doktrynerski sposób stawiać ogólne zasady względem uporządkowania stosunków językowych, a z nich po kilku latach polityczny przeciwnik będzie w możności wyciągnąć wręcz przeciwne wnioski. Są ludzie, dla których niema rady; lecz jest to nie do pojęcia, jak ludzie politycznie doświadczeni nie widzą, że właśnie kwestya językowa jest taką, jaką według miejsca, tj. dla każdego kraju we właściwy sposób rozwiązywać należy, i w każdym razie najrozsądniej da się to uczynić przez rokowania samychże interesowanych; gdyż faktycznie są w każdym kraju inne stosunki, a mieszkańcy sami najlepiej mogą wiedzieć, gdzie ich but gniecie. Lecz to byłoby kawałkiem federalizmu, zbyt wielką koncesyą dla autonomii, dlatego lepiej jest obstając przy zasadzie centralizmu, dalej wśród waśni egzystować. Wreszcie musimy wspomnieć tu i o innem jeszcze pojmowaniu owej uchwały klubu lewicy, wyrażonej w słowach „we właściwym czasie.“ Są to nie polityczne, ale osobiste motywa. Zasługa doprowadzenia do porozumienia nie Drowi Russowi ma przypaść; są inni ludzie w stronnictwie i w publicystyce, którzy chcą zrobić ugodę, jeżeli ona nareszcie musiałaby być zrobioną. — Ci ludzie więc oczywiście starają się teraz ugodę z porządku dziennego usunąć, gdyż nie oni dali do niej podnietę. W każdym razie sądzimy, że stronnictwo odrzucając wniosek Russa, popełnia błąd, ktory trudno żeby się dał naprawić.“

Każdy rozsądny i nieuprzedzony człowiek musi podpisać te uwagi.

Także w samą porę wyszła gruntowna książka posła Madejskiego. Sprawa językowa nie jest załatwioną, z porządku dziennego nie zejdzie, jest to więc nader cenną zasługą, że poseł Madejski całość kwestyi teoretycznie i praktycznie, historycznie i porównawczo ogarnął, dając nam w pracy swojej niejako gotowy arsenał na wszelką potrzebę.

Eksportacya zwłok ś. p. posła Towarnickiego odbyła się dzisiaj do cerkwi grecko-unickiej. Dziwią się tutaj ludzie, jak to może być, że ten unita był Polakiem i zastanawiają się, że to przecież mogą być kłamstwa, wszystko to, co o stosunkach Polaków i Rusinów piszą zwykle tutejsze dzienniki.

Pojutrze rozpoczyna się w operze nadwornej włoska *stagione*, będzie 10 przedstawień — z tenorem Mierzwińskim.

Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela Mikołaja Kobyłkę w Malawie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Malawie, nauczyciela Konrada Opuszyńskiego w Jaworznie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Jaworznie, tymczasowego nauczyciela w Niebyłowie Teofila Radzikowskiego, rzeczywistym nauczycielem zawiadującym stale szkołą filialną w Śliwkach i tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Strutynie niżnym, Jerzego Michałowskiego, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły.

Rada państwa.

Izba deputowanych odbyła w sobotę dwa posiedzenia, pragnąc szybko ukończyć specyalną dyskusyę budżetową. Załatwiono też cały etat ministerstwa skarbu i część budżetu handlowego. W kołach parlamentarnych uważają za rzecz możliwą, iż dzisiaj na wieczornem posiedzeniu będzie uchwalony cały budżet i ustawa finansowa.

Przebieg rannego posiedzenia sobotniego podaliśmy już w telegramach ostatniego Numeru. Zamieszczamy tedy dziś zwięzłe sprawozdanie z wieczornej sesyi. Dyskusya nie przedstawiała żadnego interesującego momentu. Większą wesołość wywołała w Izbie mowa dep. Rosera, który po raz dwudziesty przemawiał przeciw „c. k. austryackiej loteryi.“ Gratuluję — rzekł mówca — przedewszystkiem p. ministrowi skarbu z powodu finansowych sukcessów, jakie osiągnie z historyi Hugona Schenka, gdyż żywot jego zawiera długi szereg cyfr, które posłużą licznym zwolennikom loteryi do różnorodnego zestawienia „szczęśliwych liczb“ i gratuluję Austryi nieczystych dochodów, jakie to państwo na nieczystej zbiera drodze. Mówca odczytuje rozporządzenie prezydenta meksykańskiej Rzeczypospolitej Juareza, który zabronił gry na loteryi, i cytuje zarazem uderzające przykłady, jak wiele egzystencyj corocznie przez loteryę bywa rujnowanych. I tak n. p. służący największego przeciwnika loteryi dep. Hausnera, skradł mu całą zastawę srebrną, a zyskaną ze sprzedaży kwotę przegrał na loteryi. Ile razy się mówi w państwie o zniesieniu loteryi, to zawsze odpowiadają: „Minister skarbu z Zalitawii nie chce jej znieść,“ a w Węgrzech mówią, „minister skarbu przedlitawski nie chce jej znieść.“ Mówca kończy wnioskiem: wzywa się po raz dwudziesty (*wesołość*) rząd, aby przedłożył projekt, mający na celu zniesienie loteryi.

Tytuł „loterya“ przyjęto, poczem dep. Wiesenburg wskazywał na konkurencyę, jaką robi drukarnia państwowa prywatnym przedsiębiorstwom. Instytucya ta nie pomaga państwu, a szkodzi prywatnemu przemysłowi. Po odpowiedzi reprezentanta rządu radcy dworu Becka, przyjęto tytuł „drukarnia państwowa.“ Po dłuższem przemówieniu dep. Tauschego o uregulowaniu waluty, załatwiono cały etat ministerstwa skarbu i przystąpiono do rozpraw nad preliminarzem budżetu ministerstwa handlu.

Przy tej sposobności rozwodził się szeroko dep. Herbst nad reformą Izb handlowych i omawiał szczegółowo ostatnie zajścia w Izbie handlowej w Pradze. Po odpowiedzi referenta Dra Klaicza, przyjęło tytuł: „zarząd centralny,“ poczem posiedzenie odroczono do poniedziałku.

Wiadomość podana w *N. Fr. Presse*, jakoby dziś po załatwieniu budżetu, miała nastąpić ośmiodniowa pauza w obradach Izby, okazuje się zupełnie mylną. Dzisiejsza *Presse* zgodnie z zakomunikowanym nam przed kilku dniami programem prac parlamentarnych, zapewnia, iż po budżecie wejdzie na porządek dzienny ustawa kongrualna, że parlamentarne ferye Wielkanocne rozpoczną się d. 4go kwietnia i że trwać będą do d. 25go tegoż miesiąca.

Komisya budżetowa przyjęła prowizoryum budżetowe na miesiąc kwiecień b. r.

Komisya rybacka na posiedzeniu z 20 b. m., przyjęła sprawozdanie dep. prof. Bilińskiego co do rządowego projektu ustawy o rybołóstwie w wodach śródlądowych. W myśl wniosku referenta przeszła komisya nad przedłożeniem tem do porządku dziennego, jako należącym nie do kompetencyi prawodawstwa państwowego, lecz krajowego. Komisya wnosi zarazem, aby Izba wezwała rząd, iżby na podstawie zebranych materyałów z możliwą szybkością przedłożył sejmom krajowym do konstytucyjnego traktowania projekta celem uregulowania kwestyi rybołóstwa w wodach śród-lądowych.

Członkom Izby panów doręczono następujące sprawozdania komisyjne: Sprawozdanie komisyi politycznej o ustawie odnoszącej się do zmiany artykułu 13 ustawy z d. 23 lipca 1871, zaprowadzającej nowe przepisy o wagach i miarach; sprawozdania komisyi budżetowej o przedłożeniu w sprawie podwyższenia kosztów budowy kolei arulańskiej, o rachunkach budowlanych kilku kolei wykonanych kosztem skarbu, między temi kolei tarnowsko-leluchowskiej, o projekcie ustawy odnoszącym się do przyczynienia się skarbu przy uregulowaniu rzeki Drawy w Karyntyi, o przedłożeniu rządowem w sprawie otwarcia kredytu dodatkowego na pokrycie kosztów wynikłych z powodu zbierania się w r. 1883 ewangielickich synodów jeneralnych, wreszcie o projekcie ustawy, dotyczącym zawarcia ugody z karynckim rządem krajowym w sprawie uregulowania stosunków państwowych do funduszu indemnizacyjnego w Karyntyi. Komisye polecają przyjęcie wszystkich powyższych przedłożeń.

Sprawy zagraniczne.

Niemcy.

(*Rozprawy w parlamencie niemieckim nad ustawą antisocyalistyczną:*)

Drugiego dnia rozpraw nad wymienionym w tytule przedmiotem zabrał najpierw głos Haenel i starał się dowieść, że ustawa przeciw socyalistom, tamując wystąpienia ich publiczne, skupia całą ich siłę w spisku i tajemnych działaniach. Można więc powiedzieć, że wyjątkowe ustawy powiekszają tylko skłonność do gwałtów i zamachów. Jak się wyrównamy z Rosyą w stosunkach ustawodawczych, to i stan rzeczy podobny stosunkom rosyjskim u siebie wywołamy.

Po Kardorfie, który przemawiał za tem, aby przedłużenie małego stanu oblężenia na dwa lata bezwłocznie uchwalić, zabrał głos X. Jażdżewski i przemówił, jak następuje:

Panowie! Przy tak spóźnionej już porze rozwodzić się nie mogę obszernie nad powodami, które zniewalają rodaków moich głosować przeciw projektom związkowych rządów; niechaj mi wszelako wolno będzie oświadczyć pokrótce, że w każdym razie głosować będziemy przeciw ustawie w tę mianowicie ujętej formę.

Panowie, naszych pobudek nie szukać w tem, jakobyśmy chcieli brać w obronę lub pochwalić choćby w najmniejszej cząstce dążności i przekonania socyalistów gotowych do wywrotu istniejącego porządku społecznego. Przeciwnie, w imieniu wszystkich tu moich rodaków, a poniekąd całej polskiej ludności oświadczyć mogę, że wobec dążności socyalnych demokratów zajmujemy stanowisko więcej wrogie, niż jakiekolwiek inne w Izbie tej stronnictwo.

Lubo z całą stanowczością występujemy wręcz nieprzyjaźnie przeciw dążnościom socyalno-demokratycznym, to wszakże dopuścić nie możemy, żeby ruchy, które samo państwo wystawia nam jako ruchy uniwersalno-dziejowe, zwalczane były tak małodusznemi sposobami, jakich się chwytać pragnie przedłożony nam projekt. Sposobiki te, które na mocy prawa użyte być mają ponownie na poskromienie stronnictwa socyalistycznego w kraju, niesprawiedliwe są i niemoralne według naszych pojęć; żądać przeto od nas nie można, byśmy głosy nasze oddawali na uprawnienie tych sposobów niesłusznych i niemoralnych.

Wczoraj jeden z mówców zaznaczył z naciskiem, że ruchy socyalno-demokratyczne właściwie wzmagają się raczej. Panowie! z ojczystych moich stron i stósunków do tych spostrzeżeń dorzucić mogę bardzo charakterystyczne daty. Otóż do roku 1878, w kraju moim ojczystym, w W. Księstwie Poznańskiem, pono wcale nie mieliśmy socyalistów, w każdym razie nie wśród Polaków. Od r. 1878 — zaznaczam to, a panowie z moich stron rodzinnych tu obecni, którzy z urzędowych stanowisk swoich lepiej od nas śledzić mogą owe ruchy, może mi to przywtórzą — od roku więc 1878 i u nas nawet odezwało się już, lubo dotąd dość umiarkowane, nieznaczne poruszenie socyalistyczne pomiędzy polską ludnością roboczą; a tłumaczę to tem, że agitatorowie socyalistyczni do nas przybywający pojawiają się tajemniczo, i tak podziemne wszczynają knowania, iż ci, którzy z obowiązku — a nie mam tu urzędników na myśli — mieć winni baczenie, żeby prędko tamę znalazły poruszenia tego rodzaju, żadną miarą dojrzeć nie mogą agitatorów, a więc nawet użyć nie mogą prawem przepisanych sposobów, by szerzonej przeszkadzać nauce.

Panowie, oto bezwątpienia skutki ustawy z dnia 18 października 1878 r., że spostrzegać nam się już z żalem daje owa utajona, lubo słaba dotąd agitacya socyalnych demokratów wśród polskiej ludności.

Jeżeli wczoraj książę kanclerz przypominał Polskę, a wzrokiem sięgał w daleką przeszłość, mówiąc, iż szczególna to, że w Polsce, gdzie panującem było wyznanie katolickie, tak gwałtowne wrzały zamieszki i niezgoda rozsadziła naród, to nie myślę mu tego zaprzeczyć do pewnego stopnia. Sądzę wszelako, że znajomość historyi księcia kanclerza i w tym kierunku sięga tak daleko, że mi przyznać zechce, że zamieszki w mojej ojczyźnie przed jej podziałem wywoływane były i podsycane bezustannie sztukami dyplomatycznemi z łona sąsiednich, a chciwych państw, przez ich monarchów, którzy od dawna pożądali podziału mojej ojczyzny. Aleć wewnętrzne owe zatargi przy takiem Polski położeniu jeograficznem, rozjątrzane zgubnemi wpływami obcych agentów politycznych, państwom ościennym wobec prawa narodów najmniejszego nie dawały prawa do podziału państwa polskiego, jak się to stało w r. 1772; i jeżeli dzisiaj podszepty i podbechtywania wdzierające się do nas z po za granicy i nam importują demokracyą socyalną, to mniemam, że mi należy w imieniu rodaków oskarżyć rząd królewski państwa pruskiego, że on to właśnie umożebnił takowe agitacye, skoro ową powagę, u nas widomie stojącą na wyżynie, powagę Kościoła, zdeptał nogami. (*Wielka prawda! z ław polskich.*)

W ostatnim czasie, organa księcia kanclerza tak występowały wobec powagi w ściślejszej naszej kościelnej dziedzinie, wobec arcypasterza naszego, że zaprawdę trudno będzie wzbudzić zaufanie do rządów królewsko-pruskich w naszej ludności, i jeźli kanclerz przy wielkim wpływie, jakim rozporządza, i nam dopomódz pragnie a zamknąć do nas drogę mrzonkom socyalistycznym, natenczas uroczystą do niego zanoszę prośbę: niechaj się postara o przywrócenie naszej kościelnej powagi, by znowu wróciły stosunki, któreby ułatwiły sypanie trwałych tam przeciw demokracyi socyalnej, a mniemam, że wtedy to moi rodacy o tyle więcej ochoczo wzajem popierać go będą w planach ekonomicznych i socyalno-politycznych.

Uznaję najzupełniej, że polityka socyalna, inaugurowana w państwie, przywróciłby mogła zdrowe stosunki, a rodacy moi, o ile tylko można, popieraćby gotowi kanclerza w ziszczeniu wybranej polityki. O ile my obiecujemy popierać kanclerza z pobudek czysto-praktycznych, o tyle mamy prawo wzajem domagać się od niego, by i on dopomagał, iżbyśmy w ściślejszej ojczyźnie naszej widzieli uszanowane przekonania, oparte na słuszności i prawie. Narodowość, język nasz ojczysty pomiatane, jak gdybyśmy w państwie pruskiem żadnych nie mieli zagwarantowanych praw.

Skoro rząd państwowy pruski oprze się na podstawach zdrowych, sprawiedliwych, natenczas i my ochoczo na kroku każdym popierać będziemy rząd, ażeby zwalczać środkami reformatorskiemi idee socyalno-demokratyczne, ażeby je, da Bóg, zwyciężyć. (*Brawo!*).

Na to odpowiedział książę Bismark: Panowie! Nie chcę rozwodzić się bliżej nad kościelno-politycznymi wywodami poprzedniego mówcy, atoli chciałbym mu, jako znającemu dobrze dzieje swej ojczyzny, zwrócić uwagę na to, że zamieszki, które ostatecznie stały się zgubnemi dla Rzeczy-pospolitej Polskiej, nie brały swego początku w państwach sąsiednich. Nie zewnętrzne przyczyny, ale raczej wewnętrzne waśnie w Polsce spowodowały wmięszanie się obcych mocarstw. To wmięszanie spowodowanem było głównie wskutek ucisku dysydentów, który znalazł swój wyraz w rzezi toruńskiej. Gdyby w Polsce nie uciskano ewangielików i gdyby Polska przedstawiała była zbitą masę 18 milionów, to do wmięszania się mocarstw byłoby nie przyszło. Dlatego nie mogę przyznać, aby poprzedni mówca uzasadnił krytykę swą moich wywodów.

Przy wzmiankach osobistych zabrał ponownie głos poseł X. Dr Jażdżewski i powiedział:

Raz jeszcze, Panowie, zażądałem był głosu, by odpowiedzieć na wycieczkę, jaką tu zrobił kanclerz ks. Bismark na pole moich dziejów ojczystych. Ponieważ zamknięcie dyskusyi odjęło mi głos, więc tylko w osobistej wzmiance oświadczyć mogę, że wywody księcia Bismarka wysnute są z błędów historycznych, i że przy tem, co rzekłem, obstaję najzupełniej.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 24 marca.

J. E. p. Namiestnik Zaleski przejechał wczoraj wieczór o 9ej przez Kraków, udając się z Wiednia do Lwowa. Nie zatrzymał się w Krakowie, jak to pierwotnie zamierzał, z powodu posiedzeń Komitetu i akcyonaryuszów Banku włościańskiego, które dziś rozpoczynają się we Lwowie. Na dworcu witali Namiestnika delegat hr. Badeni, prezydent Weigel, radcy dworu Englisch i Hayling, oraz znajomi i przyjaciele. Namiestnik wyraził swoją wdzięczność za zamiar dania dla niego uczty, oraz szczery żal, że sprawa Banku włościańskiego nie pozwala mu pozostać jeszcze kilka dni w Krakowie.

— **Towarzystwo Tatrzańskie.** Dnia 22 odbyło się pod przewodnictwem Dra Altha, posiedzenie nowo-wybranego Wydziału, na którem załatwiono następujące sprawy: 1) Sekretarzem wybrano prof. Świerza, podskarbim Dra Wierzbickiego; 2) W skład komitetu redakcyjnego weszli pp.: Bartoszewicz, Eljasz, Świerz, Dr Wierzejski i Dr Zakrzewski; 3) Wybór 15go członka Wydziału, który nie otrzymał bezwzględnej większości głosów, odroczono do przyszłego walnego Zgromadzenia; 4) W dyskusyi nad §. 12 statutu wnosi prof. Dr Zakrzewski, aby w sprawie wyborów uzupełnić statut i zastosować sposób praktykowany w tutejszej Radzie miejskiej; Dr Markiewicz przemawia za ustanowieniem oddziału nowotarskiego; profesor Świerz nawiązując przemowę do słów powyższych Dra Zakrzewskiego wnosi, aby wybrać osobną komisyę, którejby przekazano wniosek Dra Markiewicza, a nadto polecono przedłożyć Wydziałowi wniosek, czy dla dobra Towarzystwa jest pożądana zmiana statutu w tym duchu, aby walne zgromadzenia odbywały się nietylko w Krakowie ale i w Zakopanem; wniosek prof. Świerza popiera Dr Zakrzewski z tym dodatkiem, aby b. r. odbył się w Zakopanem wiec, który ze swego grona wybierze komisyę, i ażeby w ten sposób złożona komisya mieszana przedstawiła Wydziałowi odpowiednie wnioski. Dyskusyę nad powyższym wnioskiem odroczono z powodu spóźnionej pory; 5) Wybrano komisyę złożoną z pp.: Kieszkowskiego, Dra Markiewicza i Dra Pieniążka w sprawie zakupna drugiej połowy kasyna na własność Towarzystwa, tudzież w celu ułożenia instrukcyi dla gospodarza kasynowego; 6) Do grona Towarzystwa przyjęto 3 nowych członków.

— **Walka o mąkę na mace** została rozstrzygniętą jednogłośną uchwałą Magistratu, powziętą w sobotę dnia 22 b. m. na korzyść Zboru izraelickiego. Zbór bowiem jest legalną reprezentacyą Gminy izraelickiej i na zasadzie statutu należy do jego pieczy zaspokojenie potrzeb współwyznawców; szczególniej zaś w tym wypadku Zbór jest obowiązany zaopatrywać mąką biednych, więźniów i wojskowych. Nie mógłby zaś tego uczynić, gdyby nie rozsprzedał znaczniejszej ilości mąki, bo z dochodu w ten sposób uzyskanego może pokrywać wydatki na mąkę rozdawaną darmo. Mieszanie się osób trzecich w czynności Zboru nie powinno być tolerowane, a w tym wypadku nie mogło być dopuszczone, albowiem legalny zastępca rabina, Iszy asesor, p. Hirsch Rapoport uznał, że tylko mąka przez Zbór według przepisów religijnych przygotowana, odpowiada ściśle rytualnym wymogom. Ortodoksi zaś występują przeciw orzeczeniu legalnej władzy rabinackiej i powadze Zboru, idąc podobno za radą p. Kornitzera, ubiegającego się o urząd rabina a niemającego ku

temu odpowiednich kwalifikacyj. Magistrat, jako władza polityczna i obywatelska, pojął doniosłość tej sprawy i dążenia ortodoksów, skoro wydał orzeczenie na korzyść legalnej reprezentacyi gminy izraelickiej, tj. Zboru i rabinatu, i osłonił powagę Zboru opierającego się na orzeczeniu rabinatu i działającego na zasadzie statutu. Zapobiegł Magistrat w ten sposób dalszym rozterkom, jakie w gminie izraelickiej wywołać usiłowała mniejszość ortodoksów, a rozterki te mogłyby były sprowadzić rozwiązanie się Zboru, mającego narodową i postępową cechę. Wczoraj komisya, wydelegowana przezMagistrat, zamykała sklepy sprzedające mąkę ortodoksów, co wywołało liczne zbiegowisko.

— **Otrzymujemy następujące pismo:**

„W interesie rzetelnej prawdy mam zaszczyt upraszać Szanowną Redakcyę o sprostowanie wiadomości podanej w Nr. 70 „Czasu“ pt. „Walka o mąkę na mace.“ Bynajmniej nie stawam i nie stanąłem na czele deputacyi ortodoksów tutejszych izraelitów; ale proszony przez p. Jak. Freylicha, będącego od lat 45 ze mną w stosunkach handlowych, abym mu ułatwił widzenie się z JW. Prezydentem Weiglem, zajętym podówczas czynnościami komisyi assenterunkowej, z jednym tylko, tymże p. Freylichem poszedłem do mieszkania JW. Prezydenta, któremu p. Freylich doręczył podanie, wystósowane do Prezydyum Magistratu w sprawie mąki na mace. Nie było przeto z mej strony żadnego stawania na czele deputacyi ortodoksów tutejszych izraelitów w walce o mąkę na mace, ale całym moim udziałem była tylko bardzo mała przysługa wyświadczona ze strony radcy dla jednego z wyborców, a nadewszystko dla 45-letniego mego znajomego.

L. Zieleniewski.

— **Przedstawienia obrazów z żywych osób** na temat powieści „Ogniem i Mieczem“ rozpoczynają się we środę, a ponowią się w piątek. Wybrano następujące sceny: Spotkanie Skrzetuskiego z Chmielnickim, Spotkanie Skrzetuskiego z Heleną, Rozłogi, Łubnie, Bitwa na czajkach, Napad Bohuna na Rozłogi, Skrzetuski przed Chmielnickim i Tuhaj bejem, Uczta w Babicach, Porwanie Heleny, Pojedynek Bohuna z Wołodyjowskim, Obóz pod Zbarażem, Śmierć Podbipięty, U króla w Oporowie, Ślub.

— **Sprawozdanie** z sobotniego przedstawienia teatralnego odkładamy do następnego numeru z powodu braku miejsca w dzisiejszym.

— **W sprawach sanitarnych** miasta Krakowa wyjechali na dni kilka za granicę radcy miejscy prof. Dr Domański i architekt p. Karol Zaremba.

— **Jan Mierzb Matliński**, b. właściciel dóbr w Królestwie Polskiem, pułkownik w powstaniu 1863 r., zakończył życie w d. 22 b. m., przeżywszy lat 56.

— **Następujące ogłoszenie** rozlepiono po rogach ulic: Rada miasta na posiedzeniu d. 10 stycznia 1884 uchwaliła zaprowadzić czyszczenie dołów kloacznych systemem pneumatycznym Talarda. Uchwała ta nie wspomniała o czyszczeniu beczek kloacznych. Z tego powodu Rada na posiedzeniu d. 6 marca 1884 r. odbytem, uchwaliła co następuje: a) beczki stolcowe wywożone będą na koszt gminy do 1 listopada 1884 r.; b) oznajmia się pp. właścicielom domów, mającym system beczkowy, że jeżeli do 1 listopada 1884 r. odpowiednich dołów kloacznych u siebie nie zbudują, gmina z tym dniem zaprzestanie u nich wywozu swoim kosztem nieczystości kloacznych. Stosownie więc do powyższej uchwały Rady miasta, Prezydent wzywa właścicieli domów, w których beczki stolcowe są w użyciu, ażeby najpóźniej do powyż wskazanego ostatecznego terminu dokonali przerobienia odnośnych komor na doły kloaczne, a Magistratowi przedłożyli odpowiednie plany do zatwierdzenia.

Również zawiadamia Magistrat, iż nadzór nad czyszczeniem pneumatycznem dołów objął p. Stanisław Świerzyński, urzędnik budownictwa miejskiego, do niego więc w biurze budownictwa miejskiego winni się zgłaszać interesowani, mający doły do czyszczenia, codziennie od godz. 9 do 10 przed południem.

— **W tutejszem Towarzystwie Zaliczkowem**, rozpoczynającem piętnasty rok działalności swojej, dokonanym zostanie w dniu jutrzejszym wybór dyrektora w miejsce ustępującego p. Władysława Rozwadowskiego, który w ciągu trzech lat urzędowania swojego, znakomite Towarzystwu oddał usługi i takowe z upadku swoją wytrwałością i poświęceniem wydźwignąć zdołał. Pomiędzy kandydatami ubiegającymi się o tę posadę, wymieniają Dra Władysława Kastorego i p. Szołajskiego, dotychczasowego kasyera Towarzystwa.

— **Z okazyi poboru do wojska** gromadzi się codziennie na dziedzińcu Magistratu mnóstwo Izraelitów, w sobotę zaś zebrali się liczniej niż kiedyindziej. Nieporozumienie jakieś sprowadziło walkę na pięście między nimi a chrześcianami, której koniec położyli policyanci i pachołcy, rozdzieliwszy walczących.

— **Dnia 24 marca 1794 roku** Tadeusz Kościuszko składał przysięgę narodowi na rynku krakowskim. W miejscu tem ś. p. Baron Kalikst Horoch położył własnym kosztem kamień z odpowiednim napisem. Otóż na kamieniu tym złożył dziś piękny wieniec nieznany nam ofiarodawca, czczący pamięć Naczelnika Kościuszki.

— **Prot Adam Jacek Lelewel**, jeden z najstarszych weteranów, Napoleończyk i legionista, zakończył życie, jak donosi *Kuryer warszawski*. Urodzony w r. 1790, ukończywszy w Collegium polskiem w Warszawie nauki, wstąpił do służby publicznej w ministerstwie spraw wewnętrznych przy ministrze Łuszczewskim, a następnie w r. 1809 zaciągnął się do wojska polskiego, odbył kampanię 1812 i 1813 r. pod jen. Dąbrowskim i przy przejściu Borezyny otrzymał krzyż *Virtuti militari*, a pod Lipskiem krzyż legii honorowej. W r. 1825 wybrany był do sejmu, a po r. 1831 zamieszkał w majątku swym Woli Cygowskiej, gdzie pozostał aż do zgonu. W bibliotece jego znajdują się rękopisma i listy brata jego Joachima.

— **Przyszły stan powietrza.** Panujące obecnie bardzo nierówne ciśnienie powietrza, dozwala przypuszczać w najbliższych dniach chłodne, niespokojne powietrze z licznemi zmianami.

Repertoar teatralny.

We wtorek 25go: *Intryga i miłość (Kabale und Liebe)*, tragedya w 5 aktach, Schillera.

We środę 26go: Obrazy z powieści Henryka Sienkiewicza *Ogniem i Mieczem*, przedstawią amatorowie na dochód Domu pracy na Kazimierzu. Po raz pierwszy.

We czwartek 27go: *Fernanda*, komedya w 4 aktach W. Sardou.

W piątek 28go: Obrazy z powieści Henryka Sienkiewicza *Ogniem i Mieczem*, przedstawią amatorowie na dochód Domu pracy na Kazimierzu. Po raz drugi.

W sobotę 29go: *Zbrodnia w zamku Faverne (Le crime de Faverne)*, obraz sceniczny w 5 aktach, pp. Barriere i Beauvallet, przełożył z francuskiego St. Kremer. Po raz pierwszy. Benefis p. Szymańskiego.

W niedzielę 30go: *Zbrodnia w zamku Faverne.* Po raz drugi.

— D. 22go marca pochmurno; term. od 2·4 doszedł do 8·4 C. D. 23go pochmurno; term. od 3·0 doszedł do 8·4 C. Barometr nisko stoi; o godzinie 7ej rano d. 24go stan jego był 737·0 millim., term. +3·4 C. — Wiatr północny.

We wtorek d. 25go marca: Zwiastowania N. Maryi Panny; we środę 26go: ŚŚ. Teodora b. i Olimpii.

Wiadomości artystyczne, literackie, i naukowe.

Drugi odczyt X. prof Stefana Pawlickiego „O pozytywizmie“. — Pozytywizm nie jest chyba aktualnością w naszem mieście; nie budzi on zajęcia zwolenników ani przeciwników. Dowodem tego pustki na wykładach takiej naukowej siły, jaką jest X. Pawlicki. Gdy mówił o początkach chrześcijaństwa, przepełnioną była sala — przedmiot więc pozytywizmu niema widocznie w mieście naszem ponęty.

Bądź co bądź, żałować winni tak ci, którzy wyrzekają na „zarazę pozytywizmu“, jak ci, którzy o nim szeroko rozprawiają ze słuchu, bo mogli oni wiele dowiedzieć się z przedmiotowego rozbioru doktryn Comte'a i jego szkoły.

W dalszym ciągu prelegent wyłuszczył system Comte'a, a mianowicie dziwaczne pojęcia o państwie, dziwaczniejsze o religii. Z zasady, że korzyść doczesna winna być jedynym motywem i celem wszelkiej czynności ludzkiej, wysnuwa się socyologia Comte'a, wiodąca do bezwzględnego despotyzmu i barbarzyństwa, poddająca społeczność pod jarzmo najskrajniejszej tyranii. Z negacyi Boga i wszelkich pojęć pozaświatowych rozwija się teologia i organizacya Kościoła, którego bóstwem *(le Grand-être)* jest ludzkość i cześć geniuszów. Kult ten robi wrażenie szaty, z przeróżnych skrawków liturgicznych zeszytej, a nieprzykrywającej żadnego posągu.

Uczniowie Comte'a różną poszli drogą. Uczony Littré, łączący w swych dziełach na tem polu gruby materyalizm ze skrajnym sceptycyzmem, wyzwolił się z pod wpływu mistrza i odrzucił politykę jego i religii, a zatrzymał jedynie czystą filozofię pozytywizmu; zaprzeczając przyczynowości, pozbawił filozofię niezbędnej podstawy.

W Anglii pozytywizm wielu znalazł zwolenników, ale ani Mill, ani Lewes, ani słynny Spencer, który wiarą w absolut i przyjęciem religii ewolucyjnej stanął na wręcz przeciwnem pozytywistom francuskim stanowisku — nie należą do uczniów Comte'a. Prelegent rozbiór różnic między doktrynami angielskich pozytywistów i naturalistów jak Tindall, Georg Elliot i t. p. — zakończył wzmianką o nader ciekawej książce Mallocka (Czy warto żyć?). Autor jej, były zwolennik pozytywizmu, robi rachunek sumienia ze swoich dawnych przekonań, a w konkluzyi wyznaje, że w katolicyzmie jest jedyna pozytywna prawda.

Podając tu tylko naznaczenie głównych ustępów odczytu wielkiej naukowej wartości i znaczenia — zastrzegamy sobie obszerniejsze sprawozdanie, odnoszące się do całości tych wykładów.

Nakładem komitetu wydawnictwa dziełek ludowych we Lwowie wyszła świeżo książeczka p. t. *Floryanka, jak ona poradziła ludziom w Czarnych Biedach, opowiedział Józef Hopcas* (12° 137 str.). Autor znany już dobrze z dwóch poprzednio wyszłych prac na polu literatury ludowej, mianowicie pięknie opisanego opowiadania *Stary Grzegorz* i *Jak to często bywa na wsi*, przedstawił w powyższej książeczce w sposób pouczający i wielce urozmaicony na przykładach z życia zdjętych błogie skutki zabezpieczenia swego mienia od ognia, plonu spodziewanego ze swej roli od gradu, a życia na przypadek śmierci. Prócz tego zwraca autor uwagę na Towarzystwa zaliczkowe w naszym kraju, gdzie włościanie mogą dostawać na tani procent pożyczki, nie potrzebując lichwiarskiej pomocy żydowskiej, która naszych nieoględnych a lekkomyślnych chłopków do nieochybnej zguby prowadzi. Z całej uczciwie pomyślanej tendencyi książeczki, przemawiającej wprost do serca i przekonania naszego ludu, przebija się ta szlachetna dążność, aby lud nasz naprowadzić na drogę rządności, pracy i oszczędności — tych podwalin prawdziwego szczęścia, opis więc p. Hopcasa pod każdym względem zasługuje na najszersze rozpowszechnienie między ludem wiejskim.

Koncert

W piątek d. 21 b. m. odbył się w sali redutowej wieczór muzykalny tutejszego Towarzystwa muzycznego, którego koncerta, wielkiej używając popularności, liczną zawsze gromadzą publiczność.

Kwintet Schumanna op. 44 wykonany został przez pp. Singera, Ostrowskiego, Wrońskiego, Cynka i Dra Fr. Bylickiego, z prawdziwem przejęciem się pięknościami tej wspaniałej kompozycyi. Pieśni ludowe Mendelsohna na sopran, alt, tenor i bas odśpiewane zostały z precyzyą, poczem w miejsce zapowiedzianego Madrygała Gounoda, odśpiewał p. Reich dwie pieśni Moniuszki i „Dwóch grenadyerów“ Schumanna z wielkiem powodzeniem. Powinszować szczerze musimy panu R. znakomitego postępu — jaki zauważyliśmy, co zarówno przypisać należy dobrej szkole i pracy, jak i rzeczywistemu jego talentowi.

P. Bylicki urozmaicił i prawdziwie uprzyjemnił ten wieczór odegraniem Largo i Finale z sonaty h-mol Chopina. Poprzestając tym razem na krótkiej wzmiance, podnieść jednak musimy tę stronę gry pana Bylickiego, która w wykonanem przez niego dziele Chopina szczególniej zwracała na siebie uwagę słuchacza, tj. piękność i wyrazistość frazowania w tak trudnem do oddania Largo, oraz siłę i brawurę, obok zupełnego spokoju — z jakim wykonał wspaniałe Finale. Koncert zakończono dwoma chórami, które wykonane zostały bardzo starannie i z należytą zgodnością.

Przerwę wśród produkcyi muzykalnej zapełniła deklamacya p. Jejde, za którą zebrał rzęsiste oklaski.

Jak słyszymy, ma się odbyć w dniu 4 kwietnia koncert Towarzystwa z programem, złożonym z samych dzieł Haydn'a, między którymi pierwsze i ostatnie dzieło tego mistrza wykonanem zostanie.

L. M.

Dary do Muzeum Narodowego w Krakowie.

Do Muzeum Narodowego przybyły następujące dary:

Teodor Rygier, artysta rzeźbiarz, obecnie przebywający we Florencyi, ofiarował medalion mistrza Matejki, pięknie wykonany w marmurze, zapowiadając większą swą pracę, specyalnie wykonać się mającą dla Muzeum.

Hr. Janowa Tarnowska z Dzikowa medalion Canovy w marmurze, przedstawiający portret tegoż artysty. Jestto dar samego autora ofiarowany jednemu z członkow rodziny.

Mecenas Dr Faustyn Jakubowski, portret mężczyzny przez Wojciecha Stattlera.

Hr. Jerzy Mniszech z Paryża zapowiedział nadesłanie w krótkim przeciągu czasu jednej z celniejszych swych prac, wysoko, jak wiadomo, cenionych za granicą.

P. Bogacki artysta malarz, ofiarował ośmnaście sztychów z XVI wieku.

P. Leopold Szumski dzieło swe p. t. *Wspomnienia o pułku trzecim ułanów.*

Obok darów artystów i mecenasów sztuki, Muzeum wzbogacić się winno zakupnem celniejszych dzieł żyjących artystów.

W braku odpowiedniego uposażenia Muzeum, droga składek publicznych jedynie się tu nastręcza. Obecnie obok wielkiej narodowej składki na dzieło mistrza Matejki, z okazyi jubileuszu Sobieskiego i Matejki, zbierają się składki na portret utalentowanej śpiewaczki p. Reszkównej, mający być wykonanym przez p. Ajdukiewicza, i na obraz wielkiego poetycznego i artystycznego wdzięku, „Elenai“ utalentowanego malarza Jacka Malczewskiego. — Listy składek na dzieła powyższe, znajdują się w kancelaryi Muzeum.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Od Towarzystwa rolniczego okręgowego Rzeszowskiego otrzymujemy następujące pismo:

Ażeby zgłoszone okazy PP. przemysłowców na Wystawie okręgowej Rzeszowskiej mogły być liczniej zwiedzane, Komitet wystawowy na posiedzeniu swojem w dniu 21go b. m. uchwalił dla tegoż dzisłu otwarcie Wystawy już dzień pierwej t. j. **we wtorek dnia 22 kwietnia b. r.** tudzież przeznaczył dla tychże 20 nagród w medalach srebrnych i bronzowych.

Projekt kolei z Łodzi przez Kalisz do sieci kolei pruskich. Z Warszawy donoszą do *Pol. Corr.*, że konsorcyum starające się o koncesyę na wybudowanie kolei żelaznej z Łodzi do Kalisza, celem połączenia jej za ostatnim miastem w dogodnym punkcie z siecią kolei pruskich, ma wszelkie szanse powodzenia.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

Nadesłane.

Dowiedziona rzecz.

Jest tylko jeden środek, który w zatkaniu, cierpieniach wątroby i żołądka pomaga pewnie szybko i bez bólu. Są to zbadane i polecane przez pierwszorzędnych lekarzy pigułki szwajcarskie Ryszarda Brandta.

Do nabycia w aptekach pudełko po 70 centów, w Krakowie w aptece W. Redyka. (11-2-3)

Ostatnie wiadomości.

Podług naszych informacyj, doniesienia o pomocy rządowej w sprawie **Banku Włościańskiego**, które dochodziły nas ze Lwowa w piątek i w sobotę, były niedokładnemi, a w każdym razie przedwczesnemi; zgodniejszem z istotnym stanem rzeczy było przekonanie, które redakcya wyraziła w piątek, mówiąc o przedłużeniu pobytu Namiestnika w Wiedniu, że rokowania w tej mierze natrafiają na trudności. Dotąd ze strony rządu nie nastąpiła w sprawie pomocy ani odmowna, ani też zadawalniająca odpowiedź. Deputacya przyjętą została w Wiedniu z najżywszą sympatyą tak przez Najj. Pana, jak przez ministrów, ale co do samej pomocy nie otrzymała rozstrzygającej jeszcze odpowiedzi. W tej chwili komisya ministeryalna rozpatruje w Wiedniu całą sprawę **Banku Włościańskiego**. Tymczasem członkowie deputacyi, którzy zarazem są członkami Komitetu, pospieszyć musieli do Lwowa na posiedzenia Komitetu, które dziś się rozpoczną, a po których dnia 26 b. m. odbędzie się zgromadzenie akcyonaryuszów i wierzycieli **Banku Włościańskiego**, na niem zaś Komitet pomocniczy z konkretnemi wystąpiłby musiał wnioskami. Prawdopodobnie do tej chwili Komitet zawiadomionym będzie o ostatecznych zamiarach i postanowieniach w tej mierze rządu.

Piszą nam z Wiednia:

Lewica na każdym kroku stawia trudności rychłemu uchwaleniu budżetu, pragnąc w ten sposób uniemożliwić załatwienie ważniejszych przedmiotów, a potem głosić: *die jetzige Majorität bringt nichts zu Stande.* Dążenie to paraliżuje prezes Smolka, który zapowiada codziennie ranne i wieczorne posiedzenie i z prawdziwem poświęceniem przez 9 do 10 godzin obradom Izby przewodniczy. Jutro (w poniedziałek) ma być stanowczo budżet uchwalony, a gdyby oratorski ferwor lewicy tego nie dopuścił, w takim razie prezes Smolka zamierza zwołać posiedzenie na wtorek (mimo święta), by ostatecznie sprawę budżetową ubić.

Po załatwieniu budżetu, odbędzie się posiedzenie Izby we czwartek (27), a na porządku dziennym będą wyłącznie sprawozdania o petycyach. W piątek (dnia 28-go marca) ma wejść pod obrady Izby przedłożenie o najwyższej Izbie obrachunkowej i ustawa kongrualna. — Być może, że sprawa pierwsza z porządku usuniętą zostanie, jeżeli do piątku nienastąpi porozumienie z rządem, co do niektórych różnic w kwestyi reformy Izby obrachunkowej. Obie te sprawy zajmą kilka posiedzeń tak, że przed świętami da się chyba jeszcze załatwić ustawa o rybołostwie, tudzież przedłożenie o udzielaniu pożyczek na zastawy.

Jak już donosiłem, 4go kwietnia rozpoczną się ferye parlamentarne wielkanocne i potrwają do 24go kwietnia, poczem dalsze posiedzenia Izby odbywać się będą zapewne do końca maja. Jutro załatwionem będzie także prowizoryum budżetowe na kwiecień; mimo to Izba panów uchwali budżet przed świętami.

Telegramy własne „Czasu.“

Berlin 24 marca. *Post* pisze, że Cesarz przyjmując przewodniczących zgromadzonych tu ciał reprezentacyjnych, wyrażał się z niezupełnem zadowoleniem o dyskusyi w kwestyi socyalistycznej w parlamencie; wspomniał o powodach, które wymagają tej ustawy, i ostrzegał, aby obecnego pokoju zewnętrznego nie uważać za istotne bezpieczeństwo. Słuchający odnieśli wrażenie, jak gdyby monarcha w przedłużeniu ustawy o socyalistach, upatrywał kwestyę swego osobistego bezpieczeństwa.

Petersburg 24 marca. W dobrze poinformowanych sferach politycznych utrzymują, że skoro rada ministrów odrzuciła projekt Tołstoja, żądający użycia represyjnych środkow przeciw młodzieży uniwersyteckiej, wezwał Car przewodniczącego Reuterna, aby przedstawił oponującym ministrom konieczną potrzebę przyjęcia tego projektu. Reutern zażądał wyraźnego rozkazu Cara w tej mierze, ponieważ wykazując ministrom potrzebę przyjęcia tego projektu, wystąpić musi wbrew swemu własnemu przekonaniu. Ustąpienie Reuterna i Tołstoja jest prawdopodobne.

Petersburg 24 marca. Na uczcie z okazyi rocznicy urodzin cesarza niemieckiego wzniósł Fryderyk Spielhagen głośny pisarz niemiecki bawiący obecnie w Petersburgu, toast na cześć cesarza niemieckiego, państwa niemieckiego i na cześć obecnego na uczcie syna ks. Bismarka, którego proszono, aby ojcu swemu wyraził serdeczne uczucia kolonii niemieckiej.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 24 marca. Wczoraj odbył się pogrzeb deput. Towarnickiego przy bardzo licznym udziale publiczności. Temu żałobnemu aktowi kościelnemu towarzyszyli ministrowie Dunajewski, Ziemiałkowski, Pino, Prażak, Koło polskie, klub czeski, hr. Hohenwart, prof. Exner i wielu innych deputowanych.

Kursa. — Wiedeń 24 marca. 2 godz. 30 m. popoł. — Renta papier. 79·75. — 5% Renta papier. nieopodat. 95·30. — Renta srebr. 80·85. Renta złota 101·85. — 6% Renta złota węgierska 122·65. — 4% Renta złota węgierska 92·—. — Losy z r. 1860 136·50. — Akcye Banku Austr. Węg. 843·—. Akcye kredyto. 325·50. — Londyn 121·40. — Napoleony 9·60½. Lombardy 145·—. Losy roku 1864 169·75. — Akcye kolei Karola Ludwika 299·— — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 174·25. — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 157·75. — Obligacye indemn. galicyjsk. 100· — Losy prem. węgiersk. 117·—. — Akcye kolei Koszycko-Bogum. 147·—. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 188·—. — 6% Listy zast. hipot. 101·50. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 99·50. — Akcye kolei Siedmiogro. 174·50. — Marki 59·25. — Ruble 121·25. — Dukaty 5·68

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 22 marca.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	120 50	121 50
Rubel srebrny obrączkowy	1 60	1 70
Marki niemieckie za 100 marek	59 —	59 60
Dukat ważny	5 67	5 77
20-frankówka	9 58	9 65
Imperyał ważny	9 88	9 97
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi		
6% pożyczka krajowa galicyjska	101 25	102 50
4½% Pożyczka krajowa galic. z roku 1883	89 50	90 50
5% Oblig. komunalne galic. banku kraj. I emisyi	96 75	97 75
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	99 40	100 40
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	90 25	91 00
4% " " " " " II em.	86 25	87 50
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	99 50	100 50
6% listy " banku hipot.	101 —	102 —
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	— —	— —
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	— —	— —
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	100 50	101 50
5% listy zast. " " zwrotne za 40 lat	97 50	98 50
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat srebrem za 100 złr. w. a.	98 50	99 50
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	99 —	100 25
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 —	98 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	101 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [" 100 rubli]	99 50 rb.	100 50 rb.
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [" 100 rubli]	87 60	88 40
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika . po złr. 210	298 —	300 —
" " Lwowsko-Czerniowieckiej " 200	173 —	175 —
" banku hipot. we Lwowie " 200	296 —	303 —
" banku gal. dla h. i prz. w Krak. " 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	17 50	18 50
Losy miasta Sstaniławowa	21 25	23 —

(we Lwowie za 100 złr. w. a.; Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodz. w miarę terminu płatn.)

Wiedeń 22 marca.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4 2/5% Renta papierowa	79 75	79 90
4 2/5% " srebrna	80 85	81 —
4% " złota	101 65	101 85
4 2/5% Losy z roku 1854 po 250 złr.	123 75	124 25
4% " " 1860 " 500 "	136 50	137 —
4% " " 1860 " 100 "	144 —	144 50
" " 1864 " 100 "	170 —	170 2
" " 1864 " 50 "	170 —	170 25
Losy Como-Renten	37 —	40 —
Obligi indemnisacyjne.		
Czeskie 10% podat.	106 50	— —
Bukowińskie " "	99 75	100 25
Galicyjskie " "	99 75	100 25
Morawskie " "	106 —	— —
Niższo-austryackie " "	106 —	107 —
Wyższo-austryackie " "	104 50	— —
Szląskie " "	110 —	— —
Styryjskie " "	104 50	105 50
Siedmiogrodzkie 7% "	99 50	100 25
Węgierskie " "	101 —	101 50
Węgier. z klauz. 1867 " "	100 —	100 50
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	142 50	143 —
6% Renta węgierska złota	122 40	122 55
4½% " " " (za Ostbahn).	100 30	100 60
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Bnku . 120 złr.	117 25	117 50
Boden-Credit węgierskie . 140 "	— —	— —
" " austryackie . 80 "	245 50	246 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 "	324 10	324 40
" " węgierskie . 200 "	327 —	327 50
Depositen-Bank . 200 "	208 —	209 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 "	804 —	807 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 "	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 "	845 —	847 —
Unionbank . 100 "	112 50	112 75
Verkehrsbank ogólny . 140 "	148 25	148 75
Wied. Bankverein . 100 "	107 80	108 25
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 " 5%	173 —	173 25

	płacą	żądają
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	560 —	563 —
Elżbiety . 210 " "	231 —	231 50
Linz-Budweis . 200 " "	204 50	205 —
Salzburg-Tyrol . 200 " "	194 60	195 —
Ferdynanda Nordbahn . 1050 " "	2708	2718
Franciszka Józefa . 200 " "	207 75	208 25
Gal. Karola Ludwika . 210 " "	299 —	299 25
Koszycko-Oderberg . 200 " "	147 —	147 50
Lwowsko-Czern.Jassy . 200 " "	174 —	174 75
Nordwest austr. . 200 " "	188 —	188 50
" " Lit. B. 200 " "	199 —	199 2
Rudolfa . 200 " "	179 25	180 —
Siedmiogrodzka I . 200 " "	174 —	174 50
Staatz-Eisenb. Gesell . 200 " "	317 40	317 80
Südbahn (Lombardy) . 200 " "	143 60	143 90
Theisbahn (Cisańska) . 200 " "	249 —	249 50
Węg. gal. Łupkowska . 200 " "	169 —	168 25
" Nord-Ost . 200 " "	157 75	158 —
" Westb. Stuhlw. . 200 " "	168 75	169 25
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	120 75	121 —
5% " " " papier 33 lat	104 50	— —
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	98 75	— —
7% Listy dłużne " " 20 lat	100 —	101 —
6% Towarzystwa kredyt. " 36 lat	98 50	98 90
5½% " " złote 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	90 60	91 10
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	99 40	99 90
6% " " " " nowe 37 lat	99 40	99 90
5% " Bank Hipot. lwow.	101 50	101 90
6% " " Włość.	— —	— —
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	102 —	102 30
5% Szląsko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	101 65	102 25
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	— —	— —
5½% " Boden Kredit-Institut	101 25	102 25
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	100 —	100 25
Alföld-Fiume . 200 " "	99 70	100 20
" " Em. 1874 . 200 " "	99 25	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 " 6%	108 50	109 50
Elżbiety . 100 " 4½%	— —	— —
" Em. 1862 . 300 " "	— —	— —

	płacą	żądają
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	— —	— —
" Em. 1870 . 200 " "	— —	— —
" " 1872 . 200 " "	— —	— —
" Salzb.-Tyr. 1870 200 " "	— —	— —
Eperies. Barn. węg. część 300 " "	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. 4½%	105 50	106 —
" " wal. austr. "	101 50	— —
" Mor.-Szląs. linia 1871/72 5%	109 50	110 —
" poż. 14 million. 1882 "	106 —	106 50
" poż. 1872 r. 100 złr. 5%	105 —	105 50
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 " "	— —	— —
" " Em. 1878 . 200 " "	— —	— —
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 " "	100 —	100 25
" II " 1871 300 " "	— —	— —
" III " 1872 300 " "	— —	— —
Koszycko-Oderb. . 200 " "	100 —	100 30
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 " 4½%	96 80	96 80
" II " 1867 300 " 4%	101 —	101 75
" III " 1868 300 " "	98 30	99 20
" IV " 1872 300 " "	98 —	— —
Nordwestb. austr. . 200 " "	104 —	104 30
" " Lit. B. . 200 " "	103 80	104 30
" " Em. 1874 200 " "	— —	— —
Rudolfa . 300 " "	102 40	102 70
" Em. 1869 . 300 " "	102 40	102 70
" Em. 1872 . 300 " "	102 40	102 70
" Salzkam. gut. zł. 300 " "	122 75	123 —
Siedmiogrodzkiej I . 200 " "	97 75	98 —
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	135 50	136 —
Süddahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	141 60	142 —
" " . 200 złr. 5%	122 25	122 75
Theissb.-Gesell. " "	102 80	103 20
Węg. gal. Łupkow. . 200 " "	97 80	98 20
" " II Em. 200 " "	96 75	97 25
" Nordost . 300 " "	96 10	96 50
" " złotem . 200 " "	118 50	119 —
" Westbahn . 200 " "	98 50	99 25
" " Em. 1874 200 " "	98 25	— —
Losy.		
5% Donau Regul. . złr. 100	115 —	115 50
Premiowe Wiedeńskie . " 100	127 30	127 70
" Węgierskie . " 100	116 75	117 25
3% " Tureckie . fr. 400	19 75	20 —
Kredytowe . złr. 100	173 60	174 —

	płacą	żądają
Clary . złr. 42	40 25	— —
4% Donau-Dampfsch. " 105	111 50	— —
Insbrucku " 20	19 50	20 50
Keglewicha " 10½	19 —	— —
Krakowskie " 10	17 50	18 —
Ofner (miasta Budy) " 40	41 25	— —
Palfy " 42	37 50	38 50
Rudolfa " 10½	20 —	21 —
Salma " 42	52 75	53 50
Salzburgskie " 20	21 50	22 —
St. Genois " 42	47 50	48 —
Stanisławowskie " 20	21 50	22 50
4½% Tryesteńskie " 105	126 —	127 —
4% " " 50	65 —	67 —
Waldsteina " 21	28 50	29 50
Windischgrätza " 21	37 50	38 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 68	5 70
20 frankówki	9 61	9 62
Imperyały rosyjskie	9 91	9 93
Funty szterl. angielskie	12 12	12 16
Liry tureckie złote	10 91	10 93
Marki niemieckie za 100 marek	59 20	59 30
Rubel papierowy za 100	121 —	121 50

Lwów 22 marca.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	297 —	302 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	99 50	100 50
4% " " " "	90 50	92 —
5% " " " " 37-letnie	99 50	100 50
6% " " Banku hip. gal.	101 25	102 25
6% " " włośc. galic.	— —	— —
5% Obligi indemn. gal. 5% podat.	99 40	100 40
6% " pożyczki krajowej	101 50	102 50

Warszawa 22 marca.

	płacą rub. kop.	żądają rub. kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	100 15
kupon	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	88 50
kupon	— —	123

Lokaj żonaty, bezdzietny, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca na wieś. — Adres: *F. B. Nr. 13* w Krakowie, Rynek główn. (844 4-5)

Poszukuję lekcyj w mieście lub na wsi, w domu obywatelskim, w kraju lub zagranicą. Ukończyłem uniwersytet i politechnikę z wyszczególnieniem. Byłem 5 lat profesorem wyż. szkół. Władam polskim, angielskim, niemieckim i francuskim językiem. Rysuję i portretuję. Nauk wyższych mogę także udzielać. Polecenia najlepsze. Zgłoszenia proszę nadesłać najdalej do 15go kwietnia b. r. pod adresem: „**P. N. Z.** *w Redakcyi Echa z Pokucia w Stanisławowie*". (858-2-3)

Fortepian

o 7 oktawach, w dobrym stanie, jest zaraz tanio do pozbycia. Wiadomość u Wgo *Sikorskiego* przy placu P. Maryi L. 5. (805-3-3)

STYRYJSKIEJ

świeżej krowianki

również **wiedeńskiej** z zakładu Maurycego Haya dostać można **w aptece „pod Gwiazdą"** Konstantego Wiszniewskiego w Krakowie przy ulicy Floryańskiej. (614-7-)

Zlecenia na giełdę

przyjmuje pod przystępnymi warunkami, i wskazówki jakby najlepiej z obecnej sytuacyi giełdowej korzystać udziela sumiennie

Kantor pod firmą **Józef Rapoport** w Krakowie, Rynek 43, linia A–B.

Codziennie nadchodzą 3 razy kursa telegraficzne najważniejszych papierów spekulacyjnych, dla użytku szanownych klientów. (457-18-50)

Oryginalne wina francuskie i koniaki kuracyjne

domu S. Thadée & Co. w Bordeaux dostać można **w Krakowie**, ul. Sławkowska L. 10, w Składzie nasion. (792-11-40)

Estragonowa musztarda

w patent. opakowaniu.

Victor Schmidt & Söhne
Wiedeńska szczególność,
najlepszy krajowy wyrób 1/8, 1/4 i 1/1 kilo słoiki, tyklo prawdziwe z firmą i znakiem ochronnym, do nabycia we wszystkich sklepach, handlach korzennych i łakoci. (96-19-)

BUHAJKI

czystej rasy PINZGAU, w wieku od 3 do 16 miesięcy, po 50 cent. za kilo żywej wagi — **są do nabycia w Dobranowicach, poczta Wieliczka.** (803-5-5)

WYROBY GUMOWE

tylko **prawdziwe paryskie,** tuzin złr. 1, 1·50, 2, 2·50, 3, 3·50, 4, najlepsze 4·50 i 5 złr., również inne szczególności. Katalog darmo i opłatnie. Próbki 1 złr. Rozsyłka najpunktualniejsza (także za zaliczką.) **J. Weisz junior w Wiedniu, III., Löwengasse 28.** (648-11-12)

NASIENIE LEŚNE

taniej, jak we wszystkich handlach krajowych, przesyła na koszt za zaliczką kolejową leśnictwo Zassów pod Czarną. Nasienie sosny złr. 1·58, modrzewia 86 c., świerka 48 c. za funt. **Sadzonki sosnowe** przesyła się opłatnie po 90 c. za tysiąc sztuk na wszystkie stacye kolei galicyjskich; najmniejsza przesyłka 6,000 sztuk. (694-10-)

Płótno King.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna a tańszej o 60 procent. Płótno King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Płótno King sprzedaje nasz podpisany skład:

1 sztukę 78 centym. szerok., 20 metr. długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą . . . . zł. 7·—
1 sztukę 88 centym. szerok. na piękne koszule męzkie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej . . . . „ 8·50
1 sztukę 175 centym. szerok., 15 metr. długości na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu . „ 11·80
1 sztukę 195 centym. szerok. na włoskie łóżka . . . . „ 12·80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. (176-225-)

M. Beyer i Sp.
w Krakowie, Sukiennice Nr. 13—14.

NAKŁADEM KSIĘGARNI I SKŁADU NUT p. f.
Józefa Zawadzkiego w Wilnie
wyszły z druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach dzieła pod tyt.

Ogrody Północne

JÓZEFA STRUMIŁŁY, (710-3-6)

wydanie siódme, przerobione i pomnożone przez **Wł. Tynieckiego.** b. profesora botaniki i ogrodnictwa wyższej kraj. szk. roln. w Dublanach, 3 tomy, Wilno 1883 r. Rs. **4**, z przesyłką pocztową Rs. **4·50.**

Tom I. zawierający: Sadownictwo — oddzielnie . . . . . Rs. 1·50
„ II. „ Ogród warzywny oraz rośliny lekarskie . . . „ 1·50
„ III. „ Ogród ozdobny, hodowla roślin i kwiatów cieplarnianych i wazonowych, oraz kalendarz ogrodniczy . . „ 2·—

Zasady Wiary Katolickiej

przykładami historycznemi objaśnione, czyli Katechizm historyczny, przez **X. Jana Schmida,** 3 tomy, Wilno 1884 r. Rs. **4,** z przesyłką pocztową Rs. **4·50.**

DER BAZAR

Illustrirte Damenzeitung.

30. Jahrgang.
Preis vierteljährlich incl. der
colorirten Modenbilder
2½ Mark
(in Oesterreich nach Cours).
Bestellungen auf diese beliebte und weltverbreitete Modenzeitung nehmen alle Buchhandlungen und Postämter entgegen. (819-2-3)

ZAPALENIE OSKRZELI, KASZEL, KATARY
KATARY piersi i osłabienie piersiowe, **SUCHOTY, Astmy**
Leczą się szybko i z pewnym skutkiem przez użycie

KROPEL LIWOŃSKICH

(GOUTTES LIVONIENNES)
Z Kreozotu drzewa bukowego, Smoły Norwegskiej i Balsamu Tolutańskiego
Pa **TROUETTE-PERRET**

Jest to środek niezawodny, leczący **radykalnie** wszelkie słabości **organów oddechowych,** zalecany przez znakomitości lekarskie jako jedynie skuteczny. Jedyny który nie tylko nie utrudza żołądka, ale go jeszcze wzmacnia i obudza apetyt. Dwie krople rano i wieczorem wystarczają do pokonania chorób piersiowych w najsilniejszych objawach.

Skład główny: TROUETTE-PERRET, 165, ulica Saint-Antoine, w PARYŻU i w głównych aptekach. — Dla uniknienia fałszerstw wymagać należy *Stępel francuskiego Rządu* na każdym flakonie.

W Krakowie w trzech aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. [513-9-]

BERGERA LEKARSKIE

MYDŁO SMOŁOWCOWE

polecone przez słynnych lekarzy, używane bywa prawie w całej Europie z świetnym skutkiem przeciw

wszelkim wyrzutom skórnym

szczególniej przeciw przewlekłym liszajom i łupieżom, parchom, świerzbowi i pasożytowym wyrzutom, tudzież przeciw czerwoności nosa, odmrożeniom, poceniu nóg, łupieżowi głowy i brody. **Bergera mydło smołowcowe** zawiera **40% smołowca drewnianego** i wyróżnia się znacznie od wszelkich innych mydeł smołowcowych w handlu. Celem **ominięcia fałszowań** należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i zwrócić uwagę na znany znak fabryczny.

W uporczywych cierpieniach skórnych używane bywa ze skutkiem zamiast mydła smołowcowego

Bergera lekar. siarczane mydło smołowcowe

lecz należy żądać wyraźnie **tylko Bergera** siarczanego mydła smołowcowego, gdyż **zagraniczne** naśladowania są wyrobami bez skutku.

Jako **łagodniejsze mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **nieczystości cery,** przeciw wyrzutom skórnym i na głowie dzieci, jako niezrównane kosmetyczne **mydło do codziennego mycia i kąpieli** służy

BERGERA GLICERYNOWE MYDŁO SMOŁOWCOWE

zawieraj. 35% gliceryny i pachnące. **Cena sztuki każdego gatunku 35 c. z broszurą.**

Fabryka i główna rozsyłka: apt. G. HELL & Co. w Opawie.

Odznaczone dyplomem honorowym na międzynarod. wystawie farmaceutycznej w Wiedniu 1883.

Skład mają: w KRAKOWIE pp. aptek. W. Redyk, E. Stockmar, K. Wiszniewski, J. Sobierajski i prawie wszystkie apteki w Krakowie i Galicyi. (644-3-18)

Liczne i trwałe skutki lecznicze dla

cierpiących na płuca

blednicę, niedokrewność,

w gruźlicy (suchotach płuc), w pierwszych początkach zapalnego i przewlekłego nieżytu płuc, wszelkiego rodzaju kaszlu, kokluszu, chrypce, astmie, zaflegmieniu, następnie dla zołzowatych, rachitycznych, słabowitych i rekonwalescentów wykazuje wyrabiany przez aptekarza Jul. Herbabnego w Wiedniu

syrup wapienno-żelazisty z podfosforanu wapna.

Skutki: dobry apetyt, spokojny sen, wzmocnione tworzenie krwi i kości, ulga w kaszlu, tworzenie śluzu, usunięcie nocnych potów i osłabienia, zarazem ogólny powrót do sił, powolne zwapnienie (wyleczenie) gruzełków.

UZNANIE. Wielmożny Pan **Jul. Herbabny,** aptekarz w **Wiedniu.**

Wypowiadam Panu, wynalazcy znakomitego lekarstwa, zwanego **syrup wapienno-żelazisty,** moje najserdeczniejsze podziękowanie, gdyż byłem że tak powiem nad grobem a żaden środek niepomógł mi. W tedy wyczytałem w dziennikach o Pańskim środku leczniczym, przezco w bardzo krótkim czasie wyzdrowiałem.

Pottenstein, 3 stycznia 1883 r. **Wincenty Motl.**

SCHUTZ-MARKE — OESTERR. UNGARN — DEUTSCHES REICH — JULIUS HERBABNY WIEN.

Brakuje mi słów do wypowiedzenia mojego podziękowania za Pański doskonały **syrup wapienno-żelazisty,** który uwolnił mnie od mojego cierpienia piersiowego, podczas gdy wszelkie inne używane środki były bezskuteczne. Proszę ponownie o 3 flaszki za zaliczką. (115-7-)

Pinggau p. Friedberg, dnia 27 maja 1883 r.

Piotr Ostermann.

Flaszka kosztuje 1 złr. 25 ct., pocztą 20 ct. więcej za opakowanie.

Upraszamy wyraźnie zażądać syrup wapienno-żelazisty Juliusza Herbabnego i zwrócić uwagę na powyższy znak protokółowany. Do każej flaszki dołączona jest broszura Dra Schweitzera.

Centralny skład rozsyłkowy dla prowincyi: WIEN, APOTHEKE „ZUR BARMHERZIGKEIT" J. Herbabny, Neubau, Kaiserstrasse 90.

SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stockmar apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. „pod srebrnym Orłem", P. Mikolasz apt., M. Karczewski apt. i H. Blumenfeld aptek.; w BIAŁY J. Kolassa i A. Fuchs; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski; w BRZEŻANACH J. Hausberg apt.; w CZERNIOWCACH Golichowski; w DORNA WATRA F. Fritsch; DROHOBYCZU J. Aichmüller; w GURAHUMORA E. Botezat; w JAROSŁAWIU J. Rohm, Grzymała; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOŁOMYI J. Sidorowicz, E. Stenzel; w KRYNICY H. Nitribit; w MIELCU A. Pawlikowski; w MILÓWCE M. Quirini; w PODWOŁOCZYSKACH D. Schneider; w PRZEMYŚLU A. Mańkowski; w RADYMNIE A. Karpiński; w RADOWCACH p. Rossigno; w SADOGÓRZE Rubinowicz; w SĄDOWEJ WISZNI N. Włodzimirski; w SNIATYNIE F. Niemczewski; w SUCZAWIE E. Liszka; w STANISŁAWOWIE A. Beil; w WILAMOWICACH F. Schneider; w USTRZYKACH J. Riedl; w ŻÓŁKWI apteka obwodowa.

„Grüne Blätter"

(770-3-10)

Powietrze lasów iglastych w pokoju!

otrzymuje się przez rozpylanie

Kadzidła sosnowego!

Prócz miłego orzeźwiającego zapachu, posiada nieoszacowane własności higieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w tak wysokim stopniu, że jest powszechnie polecane przez lekarzy do oddychania osobom cierpiącym na choroby piersiowe.

Flakon 60 ct., rozpylacze od 24 ct. do 3 złr. (716-2-)

Mydło z igieł sosnowych

wydelikaca płeć, oczyszcza skórę od pryszczów, liszajów i wągrów, kawałek 30 cent.

Jan Ihnatowicz,
we Lwowie, ul. Kopernika Nr. 3; we filii w Krakowie, Sukiennice Nr. 20.

Ważne dla wszystkich gospodyń domowych!

Fabryka kwasu octowego Hugona Blanka w Trzyńcu (w Szląsku austr.) dostarcza tak **technicznego** jakoteż **czystego** i **chemiczno-czystego kwasu octowego** w każdym gatunku i zgęszczeniu, następnie **octu lodowego** i **soli octanowych.**

Główną szczególnością fabryki jest **zupełnie czysta 80 % esencya octowa** do potraw w balonach, flaszkach po 10 i 1 kilo i 300 gramów. Z całej flaszki 300 gramowej można zrobić 12 litrów dobrego octu do potraw 2 % lub 6 litrów wybornego octu do marynowania 4 %. Od gospodyni domu zależy prostem mięszaniem w czystej wodzie wyrobienie każdej dowolnej siły octu, przy czem oszczędza się na czasie i pieniądzach. Dla większych gospodarstw domowych i restauracyi, hoteli, dóbr, koszar, szpitali i t. p. są flaszki po 1 kilo korzystniejsze. Przy bardzo znacznem zapotrzebowaniu należy wziąść flaszki po 10 kilo lub balony. Ta esencya octowa i zrobiony z niej przez rozcieńczenie czystą wodą ocet do potraw odznacza się przed wszelkim innym octem zupełną czystością, dobrym smakiem i trwałością; nigdy się nie psuje i jest zupełnie wolnym od znachodzących się w innym occie tak często węgorzyków octowych, które nietylko sprawiają obrzydzenie, lecz także wedle orzeczenia słynnych lekarzy są także zdrowiu szkodliwemi. Także wyłączone jest bardzo niebezpieczne zmięszanie z kwasem solnym lub kwasem siarczanym, jak to czynią niesumienni fabrykanci octu. W Anglii, Francyi, Niemczech cieszy się już esencya octowa bardzo wielkiem rozpowszechnieniem a postanowiona przezemnie tania cena posłuży niezawodnie do tego, aby temu wyrobowi także w Austryi-Węgrzech sprawić dostęp w każdem gospodarstwie domowem.

Dostarczam **5 flaszek po 300 gramów** za **3 złr.** a **2 flaszki po 1 kilo** za **3 złr. 60 ct.** włącznie ze skrzynką opłatnie do każdej stacyi pocztowej w Auustryi-Węgrzech za otrzymaniem należytości lub za zaliczką.

Dla **odsprzedających** przy zakupieniu 100 flaszek po 300 gramów lub 40 flaszek po 1 kilo ze **znaczną zniżką.** (768-5-6)

Filia c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku Hipotecznego w Krakowie

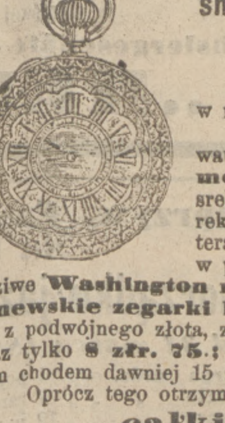
podaje do wiadomości, że kupuje i sprzedaje papiery wartościowe po kursie dziennym, oraz że

udziela zaliczki na zastawy

mianowicie papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro i t. d. (720-7-21)

Dyrekcya.

Według ryciny jest jeszcze do sprzedania:



8766 sztuk prawdziwych zegarków remontoarowych Washington po 9 złr. 78 ct. i 3967 sztuk prawdziwych szwajcarskich zegarków po 4 złr. 85 ct.

Wielkość dla mężczyzn i kobiet.

Zegarki to są dokładnie na sekundę regulowane. Cyferblaty **świecą** w nocy, że każdej chwili bez świecy można widzieć, która jest godzina.

Remontoar damski z 14 karatowego złota, urzędownie wypróbowanego dawniej 75 złr. **teraz kosztuje tylko 28 złr.;** wielki **remontoar męzki** dawniej 90 złr., **teraz tylko 35 złr.;** z 13 łutowego srebra urzędownie wypróbowanego złotem nałożonego, bardzo piękny zegarek **damski** dawniej 30 złr teraz tylko **14 złr.; męzki** dawniej 25 złr., teraz tylko **12 złr. 50 ct.;** prawdziwe **srebrne genewskie zegarki** w pozłacanej kopercie, dawniej 15 złr., teraz tylko **8 złr. 50 ct.;** prawdziwe **Washington remontoary patentowe** dawniej 36 złr., teraz tylko **9 złr. 78 ct.; genewskie zegarki kotwicowe** o 17 kamieniach w kopercie z prawdziwego niklu srebrnego lub z podwójnego złota, z wnętrzem z patentow. niklu, regulowane dokładnie idące, dawniej 22 złr. teraz tylko **8 złr. 75.;** bardzo dobry **zegarek szwajcarski** pięknie wykonany, z kotwicowym chodem dawniej 15 złr., teraz tylko **4 złr. 85 ct.**

Oprócz tego otrzymuje każdy zamawiający

całkiem zadarmo jako podarunek

z naszego składu 1 parę kolczyków damskich z 14 karatowego złota, wypróbowanego przez c. k. główny urząd probierczy z prawdziwemi koralami, perłami lub rozetami, następnie 1 krzyżyk z łańcuszkiem na szyję, 1 broszę ślicznie rytowaną, 1 medalion z piękną kameą, 1 pierścionek z prawdziwym simili brylantem, 2 garnitury guzików do koszul i mankietów z niklu srebrnego ślicznie rytowane, 1 łańcuszek do zegarka z najlepszego podwójnego złota z medalionem i 12 paryskiemi fotografiami lub talarem Jerzego, 1 cygarniczkę piankową z bursztynem pięknie rytą lub z rzeźbą z pudełkiem, 2 albumy na 50 sztuk fotografij, drugie na 234 sztuk różnych zbytkownych przedmiotów.

Album **fotograficzne** 4to najlepszy gatunek, z prawdziwą genewską grajką, 2 kawałki sprzedaż 7 złr. 50 ct., jako dodatek do powyższych zegarków, **tylko 6 złr. więcej.**

Za każdy zegarek **poręcza się 5 lat,** nieodpowiedni towar przyjmuje się napowrót lub będzie wymienionym, dlatego każde zamówienie jest bez ryzyka.

Rozsyłka każdego dnia z wyjątkiem uroczystych świąt, Wielkiej Nocy, Zielonych świątek i Bożego Narodzenia. (640-3-12)

Adres: Uhren-Allianz aus Genf,
w Wiedniu, I., Adlergasse Nr. 1.

Uwaga. Podziękowania każdej chwili przyjmuje się, lecz ich więcej się nie ogłasza.

Ciągnienie 1 kwietnia 1884.

PROMESY LOSÓW KOMUNALNYCH
głów. wygr. 200,000 złr.

tylko 2 złr. 50 cent. i stempel.

F. WEYMANN & CO.
DOM BANKOWY I WYMIANY (753-3-3)
w Wiedniu, I., Wollzeile Nr. 34.

OGŁOSZENIE.

Jako ustanowiony tymczasowy zarządca upadłości firmy **„Jan Gella"** w Krakowie, oznajmiam niniejszem, iż należąca do tej upadłości, **a istniejąca od lat 30 w Krakowie pierwsza krajowa fabryka kapeluszy słomkowych i filcowych,** jak dotychczas tak i nadal wyrabiać będzie wszelkiego gatunku kapelusze słomkowe i filcowe, sprzedaje takowe tak hurtownie jako i drobiazgowo, przyjmuje dotyczące zamówienia, a wreszcie jak dotychczas przyjmuje pranie jakoteż przerabianie kapeluszy **wedle najnowszych wzorów paryskich i londyńskich;** wszystko **po cenach najumiarkowańszych.** (830-2-3)

Kraków, dnia 17 marca 1884 r.

Dr. Mochnacki,
zarządca masy krydalnej firmy „Jan Gella".

Róże pniowe

(sztamowe), najulubieńsze karlsbadzkie gatunki z małemi koronami, kwitnące w czerwcu, różnej wielkości, 12 gatunkow 12 złr.

Bukiety i **wieńce** przesyłam bez przerwy za zaliczką pocztową. (818-4-6)

Karol Freege,
ogrodnik handlowy w Krakowie przy ulicy Lubicz L. 30.

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapaleń i rozdrażnienia, które dotknęły najżywotniejsze organa; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość wyleczenia takowéj. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw **katarom, kaszlom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypie, gośćcowi, bólom w krzyżach** itp. Użycie tego papieru bardzo proste: jedyne przyłożenie wystarcza i nie pozostawia tylko lekkie świerzbienie. Cena pudełka **1 fr. 50 ct. w Paryżu.**

Dostać można w Krakowie w aptekach pp. J. Trauczyńskiego, W. Redyka i K. Wiszniewskiego. (76-15-)

Bezpieczna przeciw słocie, zarazie i chorobie.

Prof. Dra Gustawa Jägera

normalna wełniana bielizna trykotowa

oryginalnego wyrobu.

Jedyny skład dla Krakowa i jego okolicy u

M. Beyera i Sp.

w Rynku, w Sukiennicach pod L. 13 i 14.

Profesora Jägera normalna bielizna rozgatunkowaną jest na letnią i zimową, po stałych na każdej sztuce uwidocznionych cenach.

Teorya Jägera o wełnie polega na naukowo zgruntowanej podstawie i dotrzymuje tego, co przyobiecuje.

Każda sztuka musi być oznaczoną ochronnym znakiem oryginalnym. (706-6-6)

C. k. uprz. farby platynowe.

gotowe do rozpuszczania tarte w **werniksie z oleju lnianego,** trwałe na powietrzu, silniejsze niż zwykła farba olejna, pięknie świecące na gładkiej podłodze zapobiegające pośliznięciu, trwają najmniej pięć lat. Ochronna powłoka **facyat domowych** wystawionych na słotę, wilgotnych ścian muru, przeciw rdzy na żelaza. Koneweczki na próbę od 3 do 10 kilo po 1 złr., od 10 kilo wzwyż 80 ct. za kilo. (756-5-6)

Opis użycia przez

Platinfarben-Fabrik, Wien,
VI., Getreidemarkt 15.

Balsam Vetoriniego

Znany ten środek Szanownéj Publiczności od lat 70, okazał się ostatniemi czasy jako niezawodny w cholerze. Łyżeczka tego balsamu użyta, uśmierza kurcze żołądka koi słabości nerwowe, reumatyzmowe, ból zębów — powstrzymuje wymioty i rozwolnienie, a przykładany rany goi.

W Krakowie dostanie prawdziwego flaszkę po 1 złr. 50 cent. u pp. aptekarzy **Wiktora Redyka** „POD BARANKIEM", *K. Wiszniewskiego* pod „Gwiazdą", *F. Sobierajskiego* „pod Słońcem" i *Józefa Trauczyńskiego,* jak również w handlu p. *Janigi*; — w **Rzeszowie** u pp. *J. Schaitter i Sp.* (355-5-)

Znaczne zniżenie cen książek

jako reszta nakładów w kilkunastu lub kilkudziesieciu pozostałych egzemplarzach.

Adam Mickiewicz od wyjazdu z Petersburga i Pan Tadeusz przez Alberta Gąsiorowskiego 1874. 1 złr. 50 ct. (za 50 ct.) **Rocznik dla archeologów,** numizmatyków i bibliografów polskich, wydał Stanisław Krzyżanowski. 1873. 2 złr. 50 ct. (za 80 ct.) **Poezje Stanisława Grudzińskiego.** 1873. 1 złr. 50 ct. (za 40 ct.) **Z Syberyi,** rękopism nadesłany, wydanie J. I. Kraszewskiego. 1873 1 złr. 70 ct. (za 40 ct.) **Materyały do dziejów Polski** z księgozbiorów prywatnych ukraińskich: **Listy Jana de Vitte,** generał majora wojsk polskich od r. 1777—1779. Wydał Stanisł. Krzyżanowski. 1868. 1 złr. 60 ct. (za 50 ct.) **Leon Faucher.** I. Tome: Correspondance; II. Tome: Vie parlementaire. Paris 1867. 12 złr. (za 4 złr.) **Życie w rzeczywistości** przez Matyldę Bourdon. 1870 1 złr. 40 ct. (za 40 ct.) **X. Biskup Łętowski** według pamiętników pozostałych po Nim w rękopisie. 1873. 1. złr. 25 ct. (za 40 ct.) **System prawa narodów.** Rys rozwoju prawa narodów w dziejach; napisał K. B. Szczaniecki Dr. praw 1872. złr. 1·25 (za 35 c.) **Pamiątka pierwszej Komunii Św. i Bierzmowania.** Przygotowanie do tych sakramentów i modlitwy przy nich z dodaniem Nabożeństwa zwyczajnego. Spisał ks. M. Smoleński. 1875. 1 złr. 40 ct. (za 35 ct.) **Zabytki sztuk pięknych Krakowa.** Pomniki architektury od XI do XVIII w. ze stanowiska historyi sztuki. Objaśnił Władysław Łuszczkiewicz. 1872. 75 ct. (za 25 ct.) **Dydaktyka** czyli umiejętność nauczania, ułożona dla nauczycieli i nauczycielek przez ks. Jana Nepomuc. Steczkowskiego. 1872. 1 złr. (za 25 ct.) **Pol i jego pisma** przez Stef. Buszczyńskiego. 1873. 50 ct. (za 15 ct.) **Andrzej Zamojski.** Kraków 1874. 30 ct. (za 10 ct.) **Pochwała Jana Henryka Dąbrowskiego** przez K. Koźmiana. Kraków 1874. 60 ct. za 15 ct. **Poezya w życiu.** Obrazy poleskie przez F. M. Eysymonta z 2ma rycinami. 1875. 1 złr. 50 ct. (za 40 ct.) **Cztery kościoły w ziemi Dobrzyńskiej** opisał ks M. Smoleński. 1869. 1 złr. (za 25 ct.)

W Krakowie do nabycia w księgarni D. E. Friedleina.

Osoby w Galicyi, W. Ks. Poznańskim i Prusach zamieszkałe, a zamawiające które z tych dzieł, zechcą adresować swoje zamówienia: **„Wydawnictwo czytelni ludowej w Krakowie“,** i dołączyć na porto do pojedynczej przesyłki 10 kr. a zamówienia w większej liczbie z tych dzieł ekspedyowane będą w zwykłej paczce lub też za pobraniem pocztowém. (799-2-3)

CHOROBY
PŁCIOWE I SKÓRNE
leczy pod dyskrecyą
Dr. ANTONI BERGER
specyalista chorób weneryczn. i skórnych, **także listownie.**
Jego poradnik w tychże słabościach (wydanie III.) kosztuje 1 złr., za zaliczką pocztową złr. 1 cnt. 20. (575-6-)
Lwów, ul. Karola Ludwika L. 7.
Ordynuje od godz. 3—5 popołud.
Leki wysyła w sposób dyskretny.

Zwolennikom plantacyj chmielu.

Z uwagi na wzmagającą się w kraju naszym potrzebę chmielu i na wielki brak ludzi obeznanych z tą użyteczną plantacyą, oświadczam, że gotów jestem zaraz przyjąć chętnych do obeznania się z plantacyą, bez najmniejszej pretensyi, na cały sezon. Dodać muszę, że wskutek niezwykle wczesnego ciepła, robotę w chmielniku już rozpoczęto. (860-2-3)

Morawica, poczta Liszki.
Felicyan Szybalski.

Producenci chmielu!

Najlepsze wysadki chmielowe poleca najtaniej (763-3-3)
IGNACY SCHEWES
w **Zateczu (Saaz).**

Suszone buraki cukrowe i słód burakowy

są do sprzedania.

Oferty pod lit. H 2963 przyjmują *Haasenstein & Vogler* w *Wrocławiu.* (883-2-2)

PRAWDZIWE PIGUŁKI MORISONA

Pa Arthaud Moulin.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.

Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE w aptece p. Trauczyńskiego i w aptece p. Wiszniewskiego. (79-55-)

Do każdej rodziny!

Z powodu rozebrania domu w **Wiedniu przy placu św. Szczepana pod Nr. 9** nastąpi wyprzedaż

2500 sztuk szewiotowych poprzecznych materyj na męzkie ubrania wiosenne i letnie.

Wskutek bankructwa jednej z najpierwszych fabryk w Anglii, słynnego w świecie domu Norbrigs, mogę, czego jeszcze nigdy nie było, dostarczyć i świat zadziwić. Sprzedaję materyę na kompletne **UBRANIA MĘZKIE** z czystej wełny owczej na wiosnę lub lato za **6 złr. 50 ct.** co dawniej kosztowało 5 razy drożej.

Każdy może się przekonać najmniejszem zamówieniem, że pod każdym względem będzie obsłużonym rzetelnie i dobrze. Sukno jest w najświeższych i najmodniejszych barwach, gładkie i mięszane, w najlepszym gatunku w kolorze szarym, brunatnym, niebieskim, oliwkowym i czarnym w ciemniejszych i jaśniejszych odcieniach. **Tegoż samego fabrykanta rozsyłam także.**

☛ angielskie pledy podróżne ☚

bardzo długie, wielkie i szerokie, w ciemnych i szarych barwach w dwóch gatunkach, **1 gatunek po 4 złr 50 ct., drugi po 6 złr. 50 ct. z czystej wełny owczej.** Wzorów nie przysyła się. Komu się materya na suknie niespodoba, temu pieniądze będą zaraz zwrócone.

Adres: An das Confections-Geschäft „Zur Kronprinzessin Stefanie“ — Wien, I., Stefansplatz Nr. 9. (757-2-10)

Osoba uzdolniona w prowadzeniu ☛ kuchni w znaczniejszych domach — poszukuje zaraz miejsca. (962-1-2)
Wiadomość w pracowni introligatorskiej p. Karola Wójcika — Plac Maryacki Nr. 8.

Kucharz mający 30 lat, żonaty, bezdzietny, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami — poszukuje miejsca zaraz albo od 1 kwietnia. — Adres pod liter. **J. M.** MIECHOWICZKI, poczta SIEDLISZOWICE. (869-1 3

W KRAKOWIE

przy ulicy św. Anny pod Nr. 5, jest **powóz** w zupełnie dobrym stanie do sprzedania.— Bliższa wiadomość u stróża. (866-1-3)

Do sprzedania nowe meble do salonu i pokoju jadalnego. Tamże do wynajęcia od 3 kwietnia **mieszkanie** tj. 4 pokoje i kuchnia. Ul. Starowiślna Nr. 19, drugie piętro. (868-1-2)

Cytra koncertowa (elegijna) jest do sprzedania. — Bliższa wiadomość u p. **Jana Brauna,** nauczyciela gry na cytrze, ulica Krupnicza Nr. 17, w Krakowie. (867-1-3)

Tylko 3 złr.

300 tuzinów **kobierców** w przepysznych tureckich i szkockich, różnokolorowych wzorach, 2 metry długie, 1½ metra szerokie, muszą być jaknajszybciej usunięte i kosztuje sztuka tylko **3 złr.** z ocleniem za nadesłaniem lub zaliczką. Odpowiednie do tego **dywaniki przed łóżko,** para **2 złr.** (899)

Adolf Sommerfeld w Dreznie.
Poleca się bardzo odprzedającym.

Odznaczone na wszystkich wystaw. powsz.

Aug. Tschinkel Söhne
ces. król. nadw. dostaw.
fabryki: w Schönfeld, Lobositz, Lublanie, Wiednia
polecają swe uznane wybor. wyroby:
PROSZEK CZOKOLADOWY
czokoladę, kompoty, OWOCE CUKRZONE, cukierki, kakao bez tłuszczu.
(891-1-)

Skład w Wiedniu, Kärntnerstrasse 48; Pradze, Herreng.; Budapeszcie, Kroneng.; Linzu, Landstrasse; Tryeście, Via valdirivo 14; Berlinie, Friedrstr.; Eger, Am Platz. Do nabycia we wszyst. więk. handl. korzen. i łak.

W produkcyi nasion pastewnych w Kleczy górnej

zapasy wszelkich nasion z dniem 16 marca w zupełności wyczerpanemi zostały, o czem strony interesowane zawiadamiam w celu oszczędzenia im straty czasu i zawodu (828-3-3)

Przecław Sławiński.

PSZENICA JARA BANATKA

w najcelniejszym gatunku, pierwszy raz z oryginalnej wyprodukowana, wysiew 24 garnce na morgę, jest do nabycia po złr. **12·50 za 100 kilo netto w Agencyi dla rolników S. Mikuckiego** w Krakowie. — Próbki wysyła się na żądanie opłatnie. (709-3-3)

OSTATNI WYNALAZEK
NAJDELIKATNIEJSZE
Mydło IXORA
ED. PINAUD
37, Boulevard de Strasbourg, 37
PARIS

Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem, ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.

Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jéj połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło nie posiada równego sobie.

(544-6-)

---

20 MEDALI ODZNAK.
Najświeższe odznaczenie
w Amsterdamie 1883 srebr. medal.
Polecenia godne dla każdej rodziny
Boonekamp of Maag-Bitter
znany pod godłem „Occidit qui non servat“ przez wynalazcę i jedynego destylatora
H. Underberg-Albrecht
przy ratuszu w **Rheimberg** nad dolnym Renem, c. k. nadwornego dostawcy. Firma założona 1846.

Wyborny na polowaniu, podróżach, szczególniej morskich, we fabrykach, sklepach i t. p.

Główne przymioty: **wzmacnia żołądek, czyści krew, uspakaja nerwy.**

W całych i pół-butelkach niemniej flaszeczkach **prawdziwy** do nabycia w Krakowie u pp. **Juliusza Grossego, Ant. Hawełki, J. Wentzla** i **Jana Miki i Sp.**

Dalszych składników poszukuje się. **Ostrzega się** przed butelkami bez mojej pieczątki i bez firmy (191-11-12)

H. Underberg-Albrecht.

Pracownia kamieniarska FABIANA HOCHSTIMA

Premiowany medalami srebrnemi na wystawach w Krakowie w roku 1870 i w r. 1872 medalem złotym w Bielsku-Biały.

Dyplomem honorowym na wystawie Wiedeń. w r. 1873 i medalem rządow. na wystawie Przemyskiej w roku 1882.

w Krakowie przy ulicy św. Gertrudy,

zaopatrzona jest w **NAGROBKI** z najtrwalszego piaskowca, marmuru lub granitu wykonane, w różnych cenach, począwszy od 20 złr. Przyjmuje się również zamówienia wedle nadesłanych rysunków na roboty architektoniczne z piaskowca lub wapieńca własnych łomów i na posadzki różnobarwne marmurowe lub mozaikowe ogniotrwałe. **Ceny znacznie zniżone.** (831-2-30)



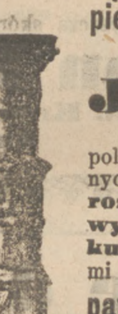
F. J. Ballek
FABRYKA MACHIN w PRADZE CZESKIEJ

wyrabia jako szczególność wielkie i przenośne, podług nowych wzorów wykonane, **przyrządy do wyszynku piwa** i sprzedaje w najlepszym gatunku za poręczeniem bardzo tanio po cenach fabrycznych.

Poleca **przenośne pompki do piwa:** (731-6-8)

z dźwignią . . . . za 12 złr. 50 cent. w. a.
bez dźwigni . . . „ 11 „ 50 „ „

C. k. uprzyw. FABRYKA KUCHNI OSZCZĘDNYCH,
pieców regulacyjnych do napełnia, wentylacyjnych,
pod firmą

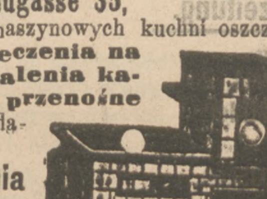


JOZEF VIKTORIN

w Wiedniu, IV., Grosse Neugasse 35,

poleca się do wykonania wszelkich gatunków maszynowych kuchni oszczędnych, jak: **angiel., franc. maszyn do pieczenia na rożnie i rusztowych i piecyków do palenia kawy,** ma także w wielkim wyborze na składzie **przenośne kuchenki oszczędne,** całe żelazne lub kaflami otoczone, niemniej słynnie znane

patent, piece regulacyjne do napełniania w najlepszej konstrukcyi.



Cenniki opłatnie i darmo. [932-1 12]



Fabryka towarów koszykarskich
A. STEINER w Wiedniu, I., Kohlmessergasse 7.

Skład koszyków na podróż, zakupno, bieliznę, papier i koszyków zbytkowych damskich, klatek i podstawek na kwiatki. [961-1-3]

☛ Wózki dla dzieci i welocypedy ☚
sztuka 5 złr. i wyżej.
Wszelkie materyały dla koszykarzy. Próbki na żądanie.

Wyciąg z dzieła c. k. radcy dworu Dra Löschnera:

Saidszycka woda gorzka

jako prawdziwy i najczystszy zdrój gorzko słony, nieprzewyższona przez żadną inną tak zwaną wodę gorzką, jest dzielnym środkiem leczniczym w wielkim niestety, w nader smutne następstwa obfitym, szeregu chorób — w długotrwałych *cierpieniach dolnych części ciała, dolegliwościach hemoroidalnych, hipohondryi i histeryi, goścćowych nagromadzeniach, zołzach, chorobach robacznych* itp. i ma tą zaletę, że wskutek swego wcale nie gwałtownego działania oddaje doskonale usługi także bardzo delikatnym ustrojom. (884-1-6)

M. F. L. Industrie-Direktion in Bilin (Böhmen).
Składy we wszystkich handlach wód mineralnych i aptekach.

Do lokacyi kapitałów szczególniej odpowiednie.

5% listy zastawne austr. central. banku kredytow. ziemskiego

prawnie jako
pewne pupilarne i kaucyjne
uznane i pokryte wedle statutów przez żądania hipoteczne a oprócz tego ręczy za kapitał akcyjny czterech milionów złr.

☛ Odsetki tych listów zastawnych są wolne od podatku. ☚
Obszerne **prospekta darmo i opłatnie.**
☛ Sprzedajemy te listy zastawne **bez prowizyi** ☚
☛ **ściśle po urzędowym kursie giełdowym po 100½,** ☚
w większej ilości trochę taniej (931-1-15)

Wechslergeschäft der Administration des
WIEN Strobelgasse 2 **„MERCUR“** CH COHN Wollzeile 10.

I-sze c. k. uprzyw. Towarzystwo żeglugi parowej na Dunaju.

Wyciąg z porządku jazdy parowców pasażerskich

od 31 marca 1884 r. aż do odwołania.

Z **Wiednia** do **Preszburga** codz. o g. 4 popoł
„ „ **Budapesztu** „ „ „ 7 rano
Z **Budapesztu** do **Mohacza** „ „ „ 12 w poł. i o godz. 11 w nocy.
Z **Budapesztu** do **Zemunia** codzień o g. 11 w nocy.
Z **Budapesztu** do **Orszowy i stacyj najniższego Dunaju** we wtorek*, czwart k i sobotę** o godz. 11 w nocy.
Przyjazd do Orszowy we czwartek*, sobotę i poniedziałek** popołudniu.
Przyjazd do Ruszczuku-Giurgewa w sobotę*, poniedziałek i środę** rano
Przyjazd do Galaczu w niedzielę*, we wtorek i we czwartek rano.
Przyjazd do Konstantynopola w czwartek** prz. p.
Przyjazd do Odessy we wtorek* rano.

Z **Preszburga** do **Wiednia** codzień o godz. 6 rano
Z **Budapesztu** „ „ „ „ 6 wiec.
Z **Mohacza** do **Budapesztu** „ „ „ 1 po południu i o godz. 2 rano.
Z **Zemunia** do **Budapesztu** codzień o godzinie 6 rano.
Z **Orszowy** do **Budapesztu** w piątek, niedzielę i wtorek o godz. 8 rano.
Z **Ruszczuku-Giurgewa** do **Budapesztu** we środę, piątek i niedzielę rano.
Z **Galaczu** do **Budapesztu** we wtorek, czwartek i sobotę o godz. 9 przed południem.
Z **Konstantynopola** we wtorek popołudniu o 2 godzinie.
Z **Odessy** we czwartek po południu. (903)

UWAGA. Połączenie z Konstantynopolem odbywa się via Ruszczuk-Warna, mianowicie z Ruszczuku do Warny koleją, a ztąd parowcem Lloyda, połączenie z Odessą via Galacz

Wiedeń dnia 15 marca 1884 r. **Dyrekcya ruchu.**

FRANZENSBAD w Czechach.

Bezpośrednie połączenia kolejami z wszystkiemi stolicami stałego lądu. Pora od 1 maja do 15 października. **Szczawiki żelaziste, zawierające sól glauberską bardzo dobrą** połączenie wzmacniającego żelaza z łatwo rozpuszczającemi się solami. — **Kąpiele żelaziste pieniące,** wedle najnowszych balneologiczn. postępów gustownie urządzone, szczególniejszego skutku leczenia pomiędzy znanemi **kąpielami mułowemi, kąpiele obfite w gaz, kwas węglowy i parowe.** Skuteczne **w niedokrewności, blednicy,** we wszystkich **słabościach** tworzenia się krwi, organów **trawienia i brzusznych, w słabościach kobiecych,** w przerwanych czynnościach **mięśni i nerwów,** w pozostałych wypocinach i **osłabieniach po** wszelkich **ciężkich** chorobach. Cztery wielkie **łazienki** przeszło z 500 **gabinetami kąpielowemi.** — Wspaniałe miłe **powietrze górskie,** wystawnie urządzone **hotele i domy prywatne, wielki salon leczniczy, do rozmowy i czytelnia,** bale, zebrania, koncerta, **teatr, wyborna orkiestra kąpielowa** (Tomaszek) liczne **wycieczki. Katolicki i protestancki kościół, izraelicka bóżnica,** nabożeństwo prawosławne i anglikańskie. Liczba gości kąpielowych [illegible]000.

Rozsyłka wód mineralnych Eger-Franzensbad (Franzens-, Salz-, Wiesen-, Neuquelle i kalter Sprudel, własność miasta Chebu (Eger) rozpoczyna się w marcu a kończy w listopadzie i uskutecznia się jedynie we flaszkach. Zamówienia na te wody jak i na Franzensbadzki **muł mineralny i sól mułową** uskutecznić można w prost w podpisanej Dyrekcyi lub w składach naturalnych wód mineralnych po wszystkich większych miastach. Prospekta o kąpielach i broszury o znakomitej skuteczności słynnych **wód mineralnych Eger-Franzensbad** udziela darmo. (901-1-6)

Magistrat jako zarząd miejsca kąpielowego — **Dyrekcya rozsyłki wód mineralnych miasta Eger**

w Franzensbad.

OGRODNIK,

żonaty, mogący się wykazać dobremi świadectwami, **poszukuje posady od 1 kwietnia lub zaraz.** Łaskawe oferty pod lit. **M. O.** w **Rybny,** p. Przeginia duchowna w Galicyi. (865 2-3)

Dziecko (chłopiec)

od 1 do 2 lat mające, zostanie od bezdzietnego małżeństwa za swoje przyjęte. Oferty pod lit. *E. M. 20* poste restante Kraków. (842-3-3)

KASY ogniotrwałe

Fryderyka Wiesego
nabyć można w Krakowie jedynie
w AGENCYI dla ROLNIKÓW S. Mikuckiego
w Rynku gł. pod Nr. 28,
(180 63-)

Główny reprezentant na Galicyę i Bukowinę p. **G. Lazar** w **Krakowie.**



Filia w Wiedniu, Wollzeile 28. Zastępstwa we wszystkich głównych miastach całej monarchii. [313-10-]

J. Chylewski,

FABRYKA MASZYN I ODLEWARNIA
w Tarnowie
podaje do wiadomości, iż z d. 15 marca 1884 r. fabryka maszyn i narzędzi do wyrobu rurek drenowych pod firmą
JULIUSZ KESSELER
w Gryfii (Greifswald)
powierzyła jej generalne zastępstwo swoich wyrobów na całą Galicyę.

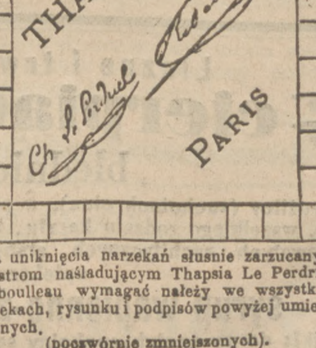
Wyroby te jako znane z praktycznej konstrukcyi i sumiennego wykonania — i jako jedynie zalecone przez krajowe biuro melioracyjne — polecam P. T. Szanownym Odbiorcom i zarazem zawiadamiam, iż prasy, mięszadła do gliny i t. d. będą zawsze u mnie na składzie. (861-2-3)

Trawa miodowa

(Holcus lanatus)

nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr. 50 ct.,** przy zakupnie naraz **10 korcy,** dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznią **J. Bulsiewicz,** skład nasion w **Bochni.** [528-18-32]

PLASTER THAPSIA
LE PERDRIEL-REBOULLEAU
jedynie przyjęty w Szpitalach
jako najlepszy, najdogodniejszy, najpewniejszy i najmniej kosztowny ze środków
przeciw
KATAROM, KASZLOM, ZAPALENIU DYCHAWEK, PŁUC, CIERPIENIOM I BOLOM REUMATYCZNYM I ARTRETYCZNYM, etc., etc.



Dla uniknięcia narzekań słusznie zarzucanych plastrom naśladującym Thapsia Le Perdriel-Reboulleau wymagać należy we wszystkich aptekach, rysunku i podpisów powyżej umieszczonych.
(poczwórnie zmniejszonych).
Skład w Krakowie w dwóch aptekach PP. Redyka i Trauczińskiego.
(82-23-)

Homeriana herbata (sybirskie polygoneum)



Przez **Pawła Homero** w swych podróżach w Syberyi odkryta i do Europy dowieziona, a po nim Homeriana zwana roślina, która brana jako nawar herbaty, wywiera, przez 485 świadectw udowodniony, doskonały leczniczy skutek **w nieżytach oskrzeli i płuc, zaflegmieniu dróg oddechowych w ogóle,** tudzież w rozpoczynającej się **gruźlicy płuc,** jest uznaną, znajduje się w **KRAKOWIE** w wyłącznym składzie dla Austryi-Węgier w **aptece ERNESTA STOCKMARA,** ulica Grodzka. Paczka 60 gramów na dwa dni kosztuje złr. 1 cent. 20. Lekarskiej bliższej wiadomości udziela pan **Dr. RUD. NAUSS** (specyalista chorób piersiowych i brzusznych) **I., KÄRNTHNERSTRASSE Nr. 19** podczas godzin ordynacyjnych, od godziny 2—4.

Uwaga. Każda paczka ma sądownie zabezpieczony znak fabryczny i podobiznę. Pocztą wysyła się tylko 5 paczek. Opakowanie 20 c. więcej.

Broszurę o skutku leczenia i używania herb. Homerianae przesyła się opłatnie za otrzymaniem 25 cent. w markach listowych. (556-15-)

Wyszła z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach

Gramatyka języka francuskiego Noëla i Chapsala,

przejrzana, powiększona wielu ważnem spostrzeżeniami, z przydaniem osobnego tomu ćwiczeń stopniowych i zastosowanych do prawideł przez *P. Parvez.*

Wydanie ósme. Wilno 1884 r. Dwa tomy.

Skład główny **w Wilnie u J. Zawadzkiego, w Warszawie u Gebethnera i Wolffa.** (712-3-3)

Panienki lub starsze osoby,

życzące sobie uczyć się kroju podług najlepszego systemu, w krótkim czasie i pod przystępnemi warunkami, mogą pobierać lekcye.

Ulica KARMELICKA Nr. 1, I-sze piętro, schody frontowe (dawniej ul. Krupnicza. Nr 8).

Tamże dostać można fasonów podług najświeższej mody z papieru lub organtyny. (166-68-)

Tamże **potrzebne są natychmiast panny** uzdolnione w szyciu i krawieczyźnie.

ZABAWKI

Froeblowskie, łamigłówki, lalki, układanki, kamienie patentowane nowe, wózki, konie, serwisy blaszane i porcelanowe, welocypedy, uzbrojenia, trąbki, muzyki i gry towarzyskie dla dzieci i dorosłych, w znakomitym wyborze poleca
Wilhelm Fenz w Krakowie.
Zamówienia zamiejscowe odwrotnie. (357-9-)

WIEŚ KWIATANOWICE

przy Gorlicach i kolei Transwersalnej, obejmująca około 230 morgów pola ornego i łąk, tudzież 70 morg. lasu dobrze utrzymanego — **jest z wolnej ręki pod korzystnemi warunkami do sprzedania.** Bliższa wiadomość u notaryusza **Pogonowskiego w Rzeszowie.** (849-2-3)

Zmiana lokalu.

Skład powozów z c. k. uprz. galicyjskiej fabryki Rudolfa Fuchsa przeniesionym został 15 marca 1884 r. z ulicy Starowiślnej do hotelu Saskiego przy ulicy św. Jana, o czem zawiadamiając Szanow. Publiczność, upraszam nadal o łaskawe względy.

(809-2-6) *Rudolf Fuchs.*

Mąkę kościaną parowaną

w najlepszym gatunku, z zaręczeniem $3^1/_2$ do 4% azotu i 21 do 23% kwasu fosforowego, odznaczoną na wystawie Warszawskiej 1874 r. **dyplomem uznania,** nabyć można albo u podpisanych, lub **w Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego w Krakowie.**

O wczesne zamówienia uprasza się. (605-1[illegible]-)

Fabryka parowa mąki kościanej i sp[illegible]
B. Schönberg & Fränkel
przy ulicy Mostowej Nr. 353/4.

ABDUL KERIM

w hotelu Krakowskim
poleca swój skład
PERSKICH STAROŻYTNYCH
dywanów i haftów
tudzież różnych starożytności.
Tureckie ręczniki.
RÓŻNE WYROBY Z BRONZU
(PRAWDZIWE STAROŻYTNE)
jakoteż wielki wybór
tureckich i perskich towarów.

Osoby życzące sobie nabyć z tych niektóre przedmioty, zechcą się wcześniej zgłosić, gdyż moja obecność w Krakowie tylko krótki czas potrwa. (854-4-9)

Nasiona

buraków pastewnych olbrzymich w różnych gatunkach, **marchwi** pastewnej olbrzymiej, **kukurudzy** amerykańskiej „Koński ząb“ wszystkie świeże z gwarancyą kiełkowania, oraz nasiona ogrodowe warzywne poleca — zaś na nasiona leśne, trawy, koniczе itd., przyjmuje wszelkie zamówienia, które punktualnie i natychmiast uskutecznia (713-3-10)

handel Edwarda Fuchsa w Krakowie.

Czcionkami Drukarni „Czasu“.

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*